

Protokół nr 17/X/2015
posiedzenia Komisji Kultury
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 27 października 2015 roku

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji: 14 radnych,

obecnych: 14 radnych,

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczyli:

Przewodniczącą Komisji radny p. **Grzegorz Matuszak**.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 16/X/2015.
2. Sprawy nazewnicze.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2015 rok – **druk nr 242/2015**.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk nr 222/2015**.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź – Górna im. Władysława Stanisława Reymonta – **druk nr 230/2015**.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków, trybu przyznawania i wysokości stypendiów dla osób zajmujących się twórczością artystyczną oraz upowszechnianiem i animacją kultury – **druk nr 235/2015**.
7. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2015 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 240/2015**.
8. Informacja na temat działalności, struktury organizacyjnej oraz planów finansowania Łódzkiego Centrum Wydarzeń.
9. Informacja o bieżących problemach Teatru Pinokio w Łodzi.
10. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak poinformował, że do porządku obrad proponuje wprowadzenie następujących punktów:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg p. na działanie dyrektora Bałuckiego Ośrodka Kultury – **druk BRM nr 179/2015.**
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wykonywania przez „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi powierzonych tej instytucji usług publicznych w ogólnym interesie gospodarczym z zakresu kultury – **druk nr 247/2015.**

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak dodał: do projektów uchwał opisanych w drukach nr nr 242/2015 i 222/2015 wpłynęły autopoprawki.

Innych propozycji wprowadzenia zmian do porządku obrad nie zgłoszono, wobec czego przewodniczący komisji poddał pod głosowanie porządek obrad

Wynik głosowania w sprawie porządku obrad z uwzględnieniem zmian: „za” – 8 głosów, „przeciw” – 0 głosów, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

Ad. 1) Przyjęcie protokołu nr 16/X/2015.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak zapytał o uwagi do protokołu nr 16/X/2015.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie komisji przyjęcie protokołu nr 16/X/2015.

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za” – jednomyślnie – przyjęła protokół nr 16/X/2015.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg p. na działanie dyrektora Bałuckiego Ośrodka Kultury – druk BRM nr 179/2015.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak wyjaśnił: do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wpłynęły dwie skargi p....., który nie podał swojego adresu zamieszkania, a jedynie wskazał adres elektroniczny. Dyrektor Wydziału Prawnego Nadzoru i Kontroli ŁUW skierował do Rady Miejskiej w Łodzi pismo, abyśmy rozpatrzyli skargi.

W związku z tym, że możliwość rozpatrywania skarg, zgodnie z przepisami prawa, jest możliwa tylko wtedy, gdy skarżący podaje swoje dane: imię i nazwisko (nazwę) oraz adres, proponuję, abyśmy pozostawili skargę bez rozpoznania. Skarżący skierował także skargę do Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg p. na działanie dyrektora Bałuckiego Ośrodka Kultury – **druk BRM nr 179/2015.**

Komisja w głosowaniu 10 głosami „za” – jednomyślnie – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skarg p. na działanie dyrektora Bałuckiego Ośrodka Kultury – **druk BRM nr 179/2015.**

Ad. 2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wykonywania przez „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi powierzonych tej instytucji usług publicznych w ogólnym interesie gospodarczym z zakresu kultury – druk nr 247/2015.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela EC1 Łódź – Miasto Kultury.

Dyrektor EC1 Łódź – Miasto Kultury p. Błażej Moder: składamy projekt uchwały Rady Miejskiej w Łodzi będący konsekwencją zmian, które zaszły w projekcie rewitalizacji kompleksu EC1 i jego adaptacji na cele kulturalno – artystyczne. Te zmiany dotyczyły przede wszystkim zmiany charakteru partnerstwa, czyli Fundację Sztuki Świata zastąpiło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zmieniły się również harmonogramy realizacji tego przedsięwzięcia. W związku z tym zaistniała konieczność aneksowania umowy z Marszałkiem Województwa Łódzkiego, a także uzyskaniem Inicjatywy Jaspers, która w imieniu Komisji Europejskiej przygotowuje opinie na temat zarówno całego projektu jak i zachodzących w nim zmian. Komisja Europejska i Jaspers włączone są w cały proces ze względu na wielkość projektu.

W ramach uwag, które dostaliśmy w procesie przygotowywania aneksu i studium wykonalności, które jest integralnym załącznikiem do tego aneksu, Urząd Marszałkowski poprosił nas o dostarczenie umowy powierzenia realizacji usług publicznych w interesie gospodarczego zakresu kultury pomiędzy Miastem Łódź a instytucją kultury EC1 Łódź – Miasto Kultury.

To są rzeczy, które zostały usankcjonowane decyzją Komisji Europejskiej z dnia 20 grudnia 2011 r. Taka sytuacja jaka istnieje pomiędzy samorządem a EC1 jest m.in. wpisana w tej decyzji. Taki akt powierzenia musi określać przedmiot i czas trwania zobowiązań, nazwę instytucji, której zostały powierzone zadania, rodzaj usług, które będą świadczone, określenie rekompensaty dla instytucji kultury za świadczenie usług publicznych w ogólnym interesie gospodarczym. Rzecz, którą my robimy, to jest w pewnym sensie usankcjonowanie stanu, który funkcjonuje w naszym mieście od 2009 r. Komisja Europejska dopuszcza etapowe powiedzenie usług przez samorząd dla instytucji zewnętrznej. Taka sytuacja zachodzi dla Łodzi, kiedy od 2009 r. były powierzane pewne zadania instytucji kultury przed wszystkim związane z realizacją rewitalizacji całego kompleksu EC1.

Jeśli państwo radni wyrażą zgodę na podpisanie takiej umowy przez Prezydenta Miasta Łodzi z instytucją kultury, to my przystąpimy do sporządzenia umowy pomiędzy miastem a EC1. Oprócz elementów, które zostały wymienione w decyzji komisji, które państwu zacytowałem, które muszą być ujęte w tej umowie, rzeczy może istotne, które również wynikają z regulacji unijnych, czyli: umowę podpiszemy na lata 2009 – 2028.

Co do zasady Komisja Europejska mówi, że powierzenie nie powinno trwać dłużej niż 10 lat, chyba że zostały zrealizowane duże inwestycje o charakterze infrastrukturalnym. My wpisaliśmy rok 2012, ponieważ wtedy kończą się procesy amortyzacyjne i procesy związane z trwałością projektu. I takie rozciągnięcie daty powierzenia jest dopuszczalne. Druga rzecz, którą zapisujemy i ona również wynika z decyzji komisji, to znaczy, że na kwotę rekompensaty składają się wszystkie dotacje zarówno z środków bieżących jak i środków inwestycyjnych, pieniądze od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czy wartość użyczenia jaką mamy od miasta na rzecz kompleksu EC1 nie może przekroczyć średniorocznie na przestrzeni tych 20 lat kwoty 15 milionów euro. Jest to górna bariera. Komisja Europejska będzie kontrolowała, czy nie zaszły większe transfery środków do instytucji kultury i czy to wpływa na zachwianie rynku. To są kwoty bardzo wysokie w skali roku jak na polskie warunki. My nawet realizując ten olbrzymi proces inwestycyjny te kwoty rekompensaty średniorocznej wychodzą nam na poziomie blisko 6 milionów euro.

Także cofamy się do roku 2009, gdyż od tego roku realizujemy projekt i są świadczone transfery środków publicznych do EC1. Bardzo ważna rzecz – nowe interpretacje Komisji Europejskiej w zakresie powierzenia mówią, że powierzenie jest aktem jednostronnym. Wysokość rekompensaty rocznej to będzie zapis w umowie dla EC1 wynika z uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie przyjęcia budżetu Miasta Łodzi na dany rok.

Podsumowując: uchwałą, która jest wymagana przez organy zarządzające środkami unijnymi w zakresie aneksowania naszej umowy, która jest konsekwencją zmian organizacyjnych i harmonogramów realizacji inwestycji sankcjonujemy pewien stan, w którym funkcjonujemy. Komisja Europejska pozwala na taki rodzaj sankcjonowania tego stanu, w którym jesteśmy. Podpiszemy tę umowę po wydanie zgody Rady Miejskiej w Łodzi.

Pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czy w limicie mieszczą się zarówno pieniądze z budżetu jednostki samorządowej, budżetu państwa i także pieniądze unijne? Wszystkie publiczne, tak? Ponieważ tutaj mamy zapisy o przyznawaniu tych środków i powierzeniu świadczenia usług publicznych przedsiębiorstwu zobowiązanemu do wykonywania tych usług. Czy to przedsiębiorstwo może być również prywatne? To dlaczego w takim razie stawiali państwo tezę, że jak partner Fundacja Sztuki Świata będzie w tej instytucji, to my utracimy pieniądze unijne?

Dyrektor EC1 Łódź – Miasto Kultury p. Błażej Moder: tutaj sprawa dotyczy tzw. podmiotu wewnętrznego. To dyskutowaliśmy na sesjach Rady Miejskiej. To znaczy: miasto powierza EC1 świadczenie usług publicznych w ogólnym interesie gospodarczych w trybie bezprzetargowym. W trybie bezprzetargowym może powierzyć te usługi wyłącznie podmiotowi, który spełnia przesłanki tzw. podmiotu wewnętrznego. Podmiot wewnętrzny charakteryzuje się tym, że właściciel tego podmiotu, w tym wypadku miasto, posiada pełnię władzy nad kontrolą jednostki, m.in. w zakresie powoływania organu. W przypadku naszej relacji z Fundacją Sztuki Świata nie była spełniona przesłanka funkcjonowania podmiotu wewnętrznego. Czyli podmiot prywatny mógł zablokować działanie podmiotu publicznego. I taka rzecz się zadziała w 2014 r. Sektor publiczny może powierzyć działania z zakresu swojej aktywności podmiotowi prywatnemu, ale wtedy powinien to robić w otwartej procedurze konkursowej czy przetargowej. Jeśli powierza to w trybie bezprzetargowym, może to powierzać wyłącznie podmiotowi, który spełnia przesłanki zarządzenia Komisji Europejskiej o charakterze podmiotu wewnętrznego.

Jak my negocjowaliśmy zapisy związane z powoływaniem i odwoływaniem dyrektora z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czyli mamy tutaj sytuację następującą, że jeśli nie uzgodnimy dyrektora, to rozwiązuje się umowa i Prezydent Miasta Łodzi może sam powoływać dyrektora, to jest spełniona przesłanka kontroli. Może zostać poniesiona kara w zakresie mniejszej dotacji. Natomiast Prezydent Miasta Łodzi w tych zapisach, które są zawsze posiada kontrolę. I przed Komisją Europejską jesteśmy w stanie udowodnić, że EC1 jest dzisiaj podmiotem wewnętrznym.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: pytanie kieruję nie tylko do pana dyrektora B. Modera, bo jest przedstawicielem instytucji EC1 Miasto Kultury, ale bardziej do pani mecenas – czy to oznacza, że projekt realizowany w ramach Łódź Art Center będzie pozbawiony dotacji unijnej, bo tam jest procedura uzgadniania dyrektora dokładnie taka sama jak w przypadku EC1 wtedy, gdy partnerem dla miasta była Fundacja Sztuki Świata?

Radca prawny UMŁ Monika Kłeczek: jeżeli chodzi o projekt na który pan radny się teraz powołuje, niestety nie analizowałam tego przypadku. Jednakże jeśli chodzi o kwestię podmiotu wewnętrznego, to w tym zakresie nic się nie zmienia, obowiązuje dokładnie taka sama zasada. Istotne jest również to, że ustawodawca unijny w obecnie już obowiązującej dyrektywie, którą właśnie państwo polskie do kwietnia przyszłego roku powinno implementować dotyczące zamówień publicznych wprost definiuje przesłanki podmiotu wewnętrznego. Ta definicja odnosi się w ogóle do całego dorobku orzeczniczego przepisów orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego pojęcia podmiotu wewnętrznego. To pojęcie zostało wypracowane przez orzecznictwo. Wskazuje ono na to, że musi to być podmiot, który ma decydujący wpływ jako jednostka publiczna, jako podmiot publiczny, że jest to przedsiębiorstwo sprawnie zarządzane. To jest orzecznictwo fundamentalne, to jest orzeczenie w sprawie Altmarku i Tekal. To są dwa główne orzeczenia ETS, które stanowiły kamienie milowe dla wypracowania definicji podmiotu wewnętrznego. Wszystkie reguły, jeżeli chcielibyśmy powierzać, musimy udzielić sobie odpowiedzi, czy jest to podmiot wewnętrzny. Jeżeli tak, to możemy myśleć o procedurze powiedzenia. A jeżeli nie spełnia tych przesłanek, niestety musimy korzystać z procedur otwartych, czyli przede wszystkim prawo zamówień publicznych.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja rozumiem, że teraz pani uchylła się od odpowiedzi w kontekście Art Inkubatora.

Radca prawny UMŁ Monika Kłeczek: ja tego projektu zupełnie nie znam, bo nie był mi dawany do opiniowania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja wielokrotnie podczas naszych dyskusji, kiedy państwo używali argumentu dotyczącego tego, że trzeba koniecznie partnera wypchnąć, bo jest procedura uzgadniania dyrektora, przywoływałem ten przypadek i to wielokrotnie stawało. Rozumiem, że to czy jest sprawność zarządzania jest subiektywną oceną instytucji, która prowadzi taki projekt, tak?

Radca prawny UMŁ Monika Kłeczek: nie do końca. Jeżeli chodzi o instytucje kultury to mamy ustawę, która jasno określa jakie są zasady powoływania dyrektora. Również tutaj statut nam to określa. I w tym momencie zawsze jest decydujący zapis statutu. I ten statut będzie nam określał kto finalnie podejmuje decyzje o powołaniu dyrektora, zatwierdzeniu i możliwości sprawowania kontroli nad finansami. Jeżeli zapisy statutu czy innego aktu założycielskiego jednoznacznie wskazują, że ta kompetencja jest po stronie podmiotu publicznego, to możemy mówić, że jest to taka kontrola, która upoważnia nas do uznania, że jest to podmiot wewnętrzny. Tak naprawdę każdy przypadek trzeba badać indywidualnie, czy to jest poprzedzone analizą zapisów aktu założycielskiego tudzież statutu. I z nich musi jasno wynikać właśnie kontrola, monopol w zakresie kontroli po stronie podmiotu publicznego.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: daję przykład, że państwo działacie niekonsekwentnie. Tutaj i tak już wypchnęliście tego partnera więc nie ma o czym mówić. Po prostu regulacja jest spełnieniem wymogów i implementacją, natomiast przy okazji polecam się pamięci, żeby pani mecenas stwierdziła, czy Art Inkubatorowi nie grozi utrata dotacji unijnej w związku z tym, iż powołujemy tam dyrektora dokładnie tak jak w EC1 Miasto Kultury wtedy, gdy partnerem była Fundacja Sztuki Świata.

Radca prawny UMŁ Monika Kłeczek: przekażę to dyrektorowi Biura Prawnego.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wykonywania przez „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi powierzonych tej instytucji usług publicznych w ogólnym interesie gospodarczym z zakresu kultury. – **druk nr 247/2015**

Komisja w głosowaniu 11 głosami „za” – jednomyślnie –pozytywnie zaopiniowanie projekt uchwały w sprawie wykonywania przez „EC1 Łódź – Miasto Kultury” w Łodzi powierzonych tej instytucji usług publicznych w ogólnym interesie gospodarczym z zakresu kultury. – **druk nr 247/2015**

Ad. 3) Sprawy nazewnicze.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak prosi państwa radnych, abyśmy zapoznali się z propozycjami nazw ulic. Są to: Barytowa, Grenadierów, Stanisława Mikulskiego.

Ulica Barytowa.

Jest to wniosek mieszkańców – właścicieli działek. Propozycja nazwy odnosi się do nowopowstającej ulicy, gdzie zaistniała potrzeba nazewnicza. Nazwa Barytowa jest proponowana przez mieszkańców. Rada Osiedla Dolina Łódki poparła propozycję nazwy. Łódzki Ośrodek Geodezji również nie widzi przeciwwskazań do nadania tej nazwy.

Pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czy wnioskodawcy uzasadniali swoją propozycję?

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak nazwa jest zgodna z kluczem nazewniczym na tamtejszym terenie. Okoliczne nazwy mają związek z minerałami.

Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer: nazwa nawiązuje do istniejących tam już nazw. Są tam takie ulice jak: Mikowa, Łupkowa.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czy komisja akceptuje taką nazwę?

Uwag nie zgłoszono.

Ulica Grenadierów lub inna stosowna.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak kolejna nazwa odnosi się do wniosku mieszkańców, którzy chcą nadać drodze będącej przedłużeniem ulicy Grenadierów również nazwę Grenadierów lub inną stosowną. Łódzki Ośrodek Geodezji ze względów porządkowych dotyczących numeracji nie popiera propozycji nadania nazwy Grenadierów.

Stąd proponuję, aby dla tej ulicy rozważyć nadanie nazwy Szwoleżerów. Jest to zacna formacja wojskowa lekkiej kawalerii. Okoliczne nazwy również mają charakter wojskowy.

Pytania.

Radna p. Karolina Kęпка: czy pani dyrektor mogłaby pokazać przebieg ulicy Grenadierów?

Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer: ulica Grenadierów jest na południe od ulicy Rąbińskiej. Numery nadawane są od Rąbińskiej na południe dlatego ta ulica nie mogłaby, naszym zdaniem, prawidłowo funkcjonować.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: propozycja nazwy jest bardzo ciekawa, ale w wydaniu zagranicznym może powodować kłopoty z wymową.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: słowo pochodzi z języka francuskiego. Czy jest opinia pozytywna w sprawie tej nazwy?

Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer: nazwa ta została już kiedyś nadana projektowanej ulicy przez Radę Narodową. Co prawda ulica nigdy nie powstała, ale chyba formalnie ta nazwa cały czas obowiązuje.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: z tego co ja wiem, zmiana planu zagospodarowania przestrzennego nie uwzględnia tej ulic, która nie powstała.

Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer: zgadza się, ale uchwała formalnie funkcjonuje.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: jeżeli podejmiemy nową uchwałę, to ona zastąpi tamtą. Zwracam uwagę, że kiedyś procedury były takie, że najpierw wymyślano nazwę, a dopiero potem budowano ulicę. Teraz pojawia się ulica, a następnie szukamy dla niej nazwy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: projekt uchwały będzie opiniowany prawnie. Wydaje mi się, że ta uchwała, która podlegała spisowi, który nie był zaktualizowany na początku lat dziewięćdziesiątych, to nie obowiązuje. Wówczas był sporządzany wykaz aktów prawnych, które miały być podtrzymywane jako aktualne w sytuacji zmiany ustrojowej. To można sprawdzić.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem, że Szwoleżerowie nie budzą wątpliwości.

Uwag nie zgłoszono.

Ulica Stanisława Mikulskiego.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kolejny wniosek proponuje nadanie nazwy jednej z łódzkich ulic, rond lub placów imienia Stanisława Mikulskiego. Zgodnie z aktem prawa miejscowego, tj. uchwałą Rady Miejskiej w Łodzi, która wprowadza zasadę nienazywania ulicom, placom i parkom nazwiskami osób zmarłych w okresie do jednego roku od daty ich śmierci. Czy w związku z tym są państwo skłonni wyrazić zgodę na skierowanie tej nazwy do banku nazw?

Pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czy w sprawie tej propozycji wskazana jest lokalizacja?

Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer: nie ma propozycji lokalizacji.

Propozycja nadania jednej z łódzkich ulic, rond lub placów imienia Stanisława Mikulskiego została skierowana do banku nazw.

Ad. 4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2015 rok – druk nr 242/2015 wraz z autopoprawką.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Budżetu.

Zastępca dyrektora Wydziału Budżetu p. Anna Czekala: zreferowała załączony do protokołu projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2015 rok – **druk nr 242/2015** wraz z autopoprawką.

Komisja w głosowaniu 10 głosami „za” – jednomyślnie –pozytywnie zaopiniowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2015 rok – **druk nr 242/2015** wraz z autopoprawką.

Ad. 5) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – druk nr 222/2015 wraz z autopoprawką.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Biura Architekta Miasta.

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: prezentację projektu uchwały chcielibyśmy zacząć od wstępu – dlaczego podjęliśmy prace dotyczące utworzenia Parku Kulturowego na ulicy Piotrkowskiej?

Słowem wstępu chcieliśmy przedstawić główne problemy z jakimi się zmierzamy i co Park Kulturowy może pomóc w zmianie przestrzeni ulicy Piotrkowskiej i przyległych do niej kwartałów, czemu służy i jakie to jest narzędzie do stosowania dla nas, dla urzędników, którzy odpowiadają za przestrzeń ulicy Piotrkowskiej, która w lutym tego roku została uznana za Pomnik Historii przez Prezydenta RP, co też nas skłania do podjęcia prac nad bardziej efektywnymi narzędziami zarządzania tą przestrzenią.

Na ulicy Piotrkowskiej problemów bardzo dużych związanych z degradacją przestrzeni, charakterem nieprzystającym do wartości zabytkowej tego obszaru wiele nie mamy. Natomiast przecznice i otulina ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ograniczającymi ją ulicami rzeczywiście wymaga dość intensywnych refleksji na temat jak powinna wyglądać ta przestrzeń, a przynajmniej jakie problemy ona dzisiaj reprezentuje, które powinny być zmienione.

I tutaj kilka przykładów. Skrajnym jest oczywiście narożnik ulicy Zielonej i Kościuszki, ale wiele obserwujemy negatywnych zjawisk, a park kulturowy to narzędzie dzięki któremu możemy tę sytuację zmienić poprzez wprowadzenie regulaminu zasad korzystania z tej przestrzeni, dotyczących prowadzenia różnego rodzaju robót budowlanych mniejszych i większych na tym terenie.

Zobrazuję problemy, z którymi park kulturowy pozwoli nam zmierzać się efektywnie, dzięki temu nasz Pomnik Historii i jego bezpośrednie sąsiedztwo będzie mogło się zmieniać. Są to nie tylko czasowo zagospodarowane obiekty, ale również kolorystyka elewacji, która jest ahistoryczna i dzisiaj mamy niewiele narzędzi, aby walczyć z tego rodzaju sytuacjami. Oczywiście różnego rodzaju reklamy wielkoformatowe, mniejsze na ogrodzeniach. Też mamy tutaj przykład dosyć wielkiego agresywnego nośnika ledowego i wiele problemów w stosunku do których dzisiaj nie mamy skutecznych narzędzi, w tym też wyklejanie witryn, które nie przysparza nam dobrego wizerunku przestrzeni historycznej miasta.

Utworzenie parku kulturowego wynika z gminnego programu opieki nad zabytkami. Jest jednym z zadań przypisanych jednostkom UMŁ na lata 2014 – 2017 jest właśnie utworzenie takiego parku. Park kulturowy to jest narzędzie ochrony zabytków. Forma ochrony zabytków zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Artykuł 7 ustawy daje możliwość powoływania przez radę gminy takich parków kulturowych. Jest to o tyle skuteczne narzędzie zarządzanie dziedzictwem kulturowym, bardzo kompatybilny. Powoływanie takiego parku polega na określeniu w regulaminie tego parku pewnych zasad, ograniczeń i zakazów dotyczących funkcjonowania danej przestrzeni i jednocześnie nakazuje wykonanie planu miejscowego dla tego obszaru. Dlatego jest to kompleksowe narzędzie i daje możliwość powołania jednostki, która takim parkiem będzie zarządzać. Ten regulamin parku kulturowego może dotyczyć określonych obszarów. One są wymienione w ustawie. W tym regulaminie parku kulturowego można stanowić zakazy i ograniczenia dotyczące: 1. prowadzenia robót budowlanych, działalności przemysłowej, rolniczej, hodowlanej, handlowej lub usługowej; 2. zmiany sposobu korzystania z zabytków nieruchomych; 3. kwestie dotyczące umieszczania tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków, a także zasad i warunków sytuowania małej architektury; 4. składowania lub magazynowania odpadów.

W stosunku do każdego z ww. punktów w naszym regulaminie zostały zaproponowane zakazy i ograniczenia, a tylko w tym obszarze zakazów i ograniczeń możemy się poruszać. Nie formułujemy natomiast żadnych zapisów i zakazów dotyczących zmian sposobu korzystania z zabytków nieruchomych, z uwagi na to, że Piotrkowska jest bardzo dynamicznie i intensywnie eksploatowana. A jest to zapis, który dedykowany jest w skali Polski możliwościom ustanowienia zmiany sposobu korzystania z obiektu, którego funkcja ma bardzo istotne znaczenie dla zachowania jego wartości zabytkowej.

Jeśli chodzi o zarządzanie parkiem, to można powołać nawet spółkę prawa handlowego. Istnieją też społeczne rady konsultacyjne parków kulturowych. My proponujemy, aby w naszym przypadku była to wydzielona komórka w UMŁ w postaci zespołu ds. parku kulturowego, który stałby na straży przestrzegania tych zasad regulaminu, który stanowi tę uchwałę.

Sankcje, jakie wyływają z nieprzestrzegania regulaminu, to zgodnie z zasadami dotyczącymi parku kulturowego mamy cały szereg postępowania administracyjnego, ale istotnym jest dla nas narzędziem efektywnego i szybkiego działania jest to, że strażnicy straży gminnej, zgodnie z rozporządzeniem właściwego ministra mogą też nakładać w drodze mandatu karę grzywny za wykroczenia dotyczące łamania regulaminu.

W skali Polski do tej pory uchwalono 27 parków. Są to różne obiekty, np. twierdze, klasztory, kalwarie. Jeśli chodzi o nasz łódzki przypadek, to bardzo podobnymi przykładami

są miasta Kraków i Wrocław, które już od dawna mają utworzone parki kulturowe. To narzędzie bardzo sprawdziło się w Krakowie, zwłaszcza jeśli chodzi o uporządkowanie historycznych przestrzeni. Mamy wybranych z regulaminów tych miast kilka przykładów, jakie zakazy były wprowadzane. W Krakowie w zakresie robót budowlanych i prowadzenia działalności istnieje zakaz handlu poza budynkami, zakaz wystawiania i oferowania do sprzedaży towarów przed budynkami, zakaz prowadzenia robót budowlanych prowadzących do zmian wystroju elewacji budynków frontowych, zakaz rozbiórki obiektu zabytkowego, nakaz zachowania zabytkowej stolarki, witryn sklepowych, bram, zakaz stosowania tworzyw sztucznych, wymóg przywrócenia tradycyjnej formy i zastosowania tradycyjnego materiału. W Krakowie w zakresie zmiany sposobu korzystania z zabytków nie sformułowano zakazów. Szereg też mają regulacji dotyczących ogłoszeń, reklam i napisów. Sformułowano są podstawowe zasady dotyczące porządku składowania odpadów. Mamy tutaj efekty wprowadzenia Parku Kulturowego dla Starego Miasta.

My dzisiaj takimi efektami na ul. Piotrkowskiej możemy się poszczycić. Natomiast Park Kulturowy w Łodzi ma objąć troszkę szerszy zakres niż ulica Piotrkowska.

Dysponujemy również analizą z Wrocławia, gdzie zapisy są podobne. Dotyczą zakazu handlu poza budynkami, zakazu montowania urządzeń typu: klimatyzatory, anteny czy innego rodzaju techniczne wyposażenie budynku, które szpeci wygląd elewacji frontowych.

Decyzja o utworzeniu parku kulturowego jest decyzją podejmowaną uchwałą rady gminy. Jest ona aktem prawa miejscowego. Ta uchwała musi zawierać nazwę parku, jego granice i sposób ochrony, czyli regulamin parku kulturowego jako podstawę do sprawowania ochrony nad tym obszarem. Jednocześnie występuje obowiązek sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Jak już wspomniałam, ulica Piotrkowska została objęta Pomnikiem Historii i tutaj wartości kulturowe tego obszaru jak najbardziej predestynują do tego, aby objąć ją tą formą ochrony. Granice parku kulturowego, jakie proponujemy to granice ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami: Ogrodową, Północną a Mickiewicza ograniczone od wschodu i zachodu al. Kościuszki i ul. Zachodnią, od wschodu ul. Wschodnią i ul. Sienkiewicza.

Jeśli chodzi o regulamin dla ulicy Piotrkowskiej, to w pierwszym dziale dotyczącym, prowadzenia robót budowlanych, działalności przemysłowej, rolniczej, hodowlanej, handlowej i usługowej proponujemy wprowadzenia zakazu lokalizacji w miejscach silnie wyeksponowanych w przestrzeni publicznej elementów technicznego wyposażenia budynków, czyli klimatyzatorów, anten, przewodów wentylacyjnych, zakaz malowania elewacji budynków lub ich fragmentów na kolory jaskrawe a historyczne, zakaz umieszczania lub składowania w miejscach wyeksponowanych w przestrzeni publicznej materiałów budowlanych, elementów betonowych, ceramicznych z wyjątkiem placu budowy w czasie trwania budowy, zakaz prowadzenia działalności gospodarczej poza budynkami, ograniczenia dotyczące prowadzenia działalności w ogródkach gastronomicznych. Są to zapisy, które funkcjonują już dzisiaj. Wynikają z zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi. One są uaktualnione o wykluczenie pewnych negatywnych zjawisk, jakie miały miejsce w ostatnim roku, np. zamiast podestów używane były różnego rodzaju dywany naśladowujące trawę, co było w naszej ocenie zjawiskiem negatywnym, źle funkcjonowało w odbiorze całej ulicy, a na dodatek miało zły wpływ na samą nawierzchnię ulicy, która nierównomiernie patynuje swoją powierzchnię. Ograniczenia dotyczące obsługi ruchu turystycznego. Tutaj głównie chodzi

o ujednoczenie kolorystyczne i estetyczne pojazdów i rikszy, ograniczenia dotyczące stosowania urządzeń instalacji nagłaśniających w trakcie zorganizowanych imprez.

W drugim dziale, czyli dotyczącym umieszczenia tablic, napisów, ogłoszeń reklamowych i innych znaków właściwie są opisane w formie słów wszystkie zasady, które opracowaliśmy jakiś czas temu w Księdze Standardów ulicy Piotrkowskiej, co bardzo dobrze się sprawdziło dla samej ulicy Piotrkowskiej i te same zasady chcemy, aby były wprowadzone w otulinie naszej głównej ulicy. Księga Standardów to dosyć bogato ilustrowany materiał graficzny, który mówi w jaki sposób kształtować formę reklamowania się.

Jednocześnie podjęliśmy kwestię lokalizacji słupów ogłoszeniowych, które dziś funkcjonują pod ogłoszenia teatrów. Niestety jest to też, jak wynika z naszych obserwacji, zjawisko troszkę negatywne dotyczące przestrzeni ulicy Piotrkowskiej. Słupy są różne, nie mają jednolitego wyglądu, pomimo że wyglądają mniej więcej tak samo, ale – nie. Są wykonane z różnych materiałów, są też zaniebdywane przez podmioty, które się nimi opiekują. To znaczy, że są na nich przyklejane inne ogłoszenia, są te słupy malowane, zdzierane plakaty. Wyglądają w pewnych momentach już bardzo nieestetycznie. Również migrują po ulicy Piotrkowskiej w dziwny nieprzewidywalny sposób, np. podczas czyszczenia ulicy są przestawiane w różne inne miejsca niż była uzgodniona ich lokalizacja. Nie jest to może główny problem na ulicy Piotrkowskiej, ale jeden z tych, który chcemy uregulować. Proponujemy, aby na samej ulicy Piotrkowskiej słupów nie było. W wyniku dyskusji na Komisji Planu oraz Komisji Rewitalizacji i indywidualnych głosów państwa radnych wiem, że są propozycje, aby jednak kilka lokalizacji słupów na ulicy Piotrkowskiej było dopuszczonych. Z ustaleń wstępnych wynika, że dopuszczona lokalizacja słupów będzie przy *Magdzie* oraz na Placu Wolności przy wlocie do ulicy Piotrkowskiej i na zamknięciu przy al. Mickiewicza i Piłsudskiego.

W zasadach sytuowania obiektów małej architektury proponujemy zakaz lokalizacji obiektów typu kiosk, pawilon, wiata, namiot sprzedażowy z wyjątkiem dla obiektów obsługujących place budowy, parkingi, imprezy okolicznościowe. Zakaz stosowania form i materiałów dla obiektów małej architektury, mebli miejskich, wiat przystankowych i elementów oświetleniowych innej niż ujednoczonej stylistycznie z wyjątkiem obiektów zaprojektowanych indywidualnie o charakterze artystycznym. Zakaz lokalizacji obiektów nietrwale związanych z gruntem typu: kiosk, pawilon, straganów oraz kontenerów o funkcji handlowej, usługowej i gastronomicznej związanych z funkcjonowaniem linii transportu zbiorowego, z wyjątkiem ujednoczonego systemu wiat przystankowych wraz z gablotami informacyjnymi, w tym tablicami informacji pasażerskiej, elementami małej architektury, a także elementami oświetleniowymi, znakami i urządzeniami służącymi sprzedaży biletów komunikacji miejskiej. I zakaz stosowania elementów ogrodzeniowych pełnych wykonanych m.in. siatki, blach trapezowych, falistych, fabrykatów betonowych, tworzyw sztucznych.

W zakresie składowania odpadów również formujemy zapisy dotyczące zakazu składowania odpadów poza pojemnikami, tymczasowego gromadzenia odpadów w jednym miejscu.

Jednocześnie z prezentowanym projektem uchwały będziemy procedować autopoprawkę. Jest ona wynikiem wniosków, które wpłynęły do nas w trakcie prac nad projektem uchwały. Wpłynęły do nas wnioski dotyczące ustanowienia tzw. stref kreatywnych

dla których byłaby możliwość innego zagospodarowania tych obszarów. Chodzi tutaj przede wszystkim o tereny przynależne do fabryk znajdujące się przy ul. Piotrkowskiej (Off Piotrkowska czy Sienkiewicza 75/77, Sienkiewicza 61, Sienkiewicza 63, Kościuszki 12, Piotrkowska 17, Piotrkowska 80). Tam zaproponowano, aby dopuścić inny sposób zagospodarowania terenu na potrzeby działalności młodych, kreatywnych osób, gdzie mogłaby być możliwość stawiania obiektów tymczasowych, kontenerów, robienia festiwali np. Zdrowej żywności, straganów, czyli tych wszystkich elementów, które z całej przestrzeni chcemy wyeliminować, ale one będą się pojawiały w pewnych obszarach związanych z innym trochę funkcjonowaniem obszarów pofabrycznych. Do takiego wniosku się przychylamy.

Korzyści płynące z wprowadzenia parku kulturowego: jest to narzędzie, które daje możliwość nadzorowania, ale też i współpracy z wszystkimi podmiotami, które na terenie parku kulturowego się znajdują w zakresie poprawy przestrzeni, w zakresie poprawy przestrzeni, porządku, podniesienia atrakcyjności przestrzeni publicznej.

Po podjęciu przez Radę Miejską w Łodzi uchwały o utworzeniu parku kulturowego należy również opracować plan ochrony parku kulturowego. Będzie to nasze kolejne zadania, jeśli Szanowna Rada taką uchwałę przyjmie.

Pytania.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: od kiedy uchwała miałaby wejść w życie, jeżeli będzie pozytywna opinia Rady Miejskiej w Łodzi?

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: obowiązuje okres karencji, dostosowania się wszystkich podmiotów. Jest to 6 miesięcy. Od wejścia w życie uchwały, po ogłoszeniu w dzienniku urzędowym, czyli po około 2 tygodniach, od tego momentu wszystkie podmioty muszą się przystosować do regulaminu.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: a jaka jest planowana akcja informacyjna związana z powstaniem parku kulturowego? Wiadomo, że mieszkańcy nie będą o tym wiedzieli; nie każdy czyta prasę, czy też interesuje się tym jakie zmiany są w mieście.

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: po tym, jak podejmą państwo uchwałę będzie powołany zespół ds. parku kulturowego. Pierwszym zadaniem tego zespołu będzie nawiązanie kontaktu ze wszystkimi podmiotami, ze wszystkimi działalnościami na terenie parku kulturowego po to, aby poinformować o tym na czym polegała będzie rola parku kulturowego. Będziemy się też starali opracować z tymi podmiotami jakiś harmonogram doprowadzania do zgodności z regulaminem rady miasta właśnie tych różnych, powiedzmy, dysfunkcji obecnych, które występują na tym obszarze.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: wczoraj na Komisji Promocji pani dyrektor ŁCW mówiła o planowanym pikniku bożonarodzeniowym. Oczywiście wiadomo, że w tym roku uchwała nie będzie obowiązywać jeszcze, bo mamy te 6 miesięcy. Ja rozumiem, że według tego regulaminu, który wejdzie w życie nie będziemy mogli. Trochę mi się wydaje, że jest niespójność między komórkami Urzędu Miasta. Plany jednych są na organizację czegoś, a jednak wchodzi w życie coś, co będzie zabraniało zorganizowanie tego. Jak to wygląda? W tamtym roku w okresie bożonarodzeniowym były budki, była prowadzona działalność gospodarcza, o której pani powiedziała, że jest ona de facto zabroniona i jak to wygląda w kontekście takich imprez. Czy regulamin odnosi się również do kwestii związanej

z hałasem na obszarze parku? Wiem, że we Wrocławiu były jakieś plany zajęcia się kwestią hałasu na obszarze objętym regulaminem.

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: ale tam zostało to przez wojewodę...

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: czyli rozumiem, że u nas tego nie ma.

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: chciałam zwrócić uwagę na zapis, że wszystkie rzeczy dotyczące sytuowania obiektów tymczasowych, ich architektury są za wyłączeniem imprez zorganizowanych. Imprezy zorganizowane mają swoje prawa, są wyłączone z tych zasad. Jakość imprez, usytuowanie obiektów i tak podlega, w pewnym sensie, uzgodnieniom wewnętrznym.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: czy regulamin odnosi się do kwestii tzw. reklam chodzących?

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: tak.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: czyli rozumiem, że też jest to brane pod uwagę i będzie zakaz?

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: tak.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czy jeśli pan Marcel Szytenchelm, albo ktoś jemu podobny zdecydowałby się stawiać kolejny pomnik, to może uczynić to w parku kulturowym, czy nie?

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: dopuszczone są obiekty o charakterze artystycznym. Czy wymieniony artysta powinien jeszcze dostawiać na ul. Piotrkowskiej kolejne dzieła, było już przedmiotem dyskusji i konsultacji społecznych.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: dwie kadencje temu była dyskusja na ten temat. Części radnych popiera ten rodzaj działalności artystycznej, a część – nie.

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: my dopuszczamy obiekty o charakterze artystycznym, natomiast zgoda na ich postawienie jest uwarunkowana innymi uzgodnieniami; czy to z konserwatorem zabytków, czy z komisją. Nie są zakazane.

Dyskusja.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: uczestniczyłem w pracach dwóch komisji, na których ten projekt był omawiany, więc powtórzę wnioski, które z tamtych komisji wynikają, a które zgłaszałem.

Po pierwsze, powinniśmy wzbogacić mapę dotyczącą słupów ogłoszeniowych, żeby dopuścić większą ich ilość, ponieważ one były. Został postawiony teraz jeden z tych, które kiedyś funkcjonowały przez Fundację Ulicy Piotrkowskiej. Jeżeli ten zakaz będzie funkcjonował jeśli chodzi o obecnie proponowaną mapkę, a jest ona zbyt wąska, to sami ograniczymy możliwość komunikowania o różnych wydarzeniach. Te słupy powinny mieć głównie charakter informacji o wydarzeniach kulturalnych w mieście i innych ważnych imprezach. Będę postulował, aby to poszerzyć. Na Komisji Rewitalizacji będziemy formułować wnioski dotyczące jeszcze dodatkowych propozycji w tym zakresie, chociaż tutaj ciągle liczę na współpracę z konserwatorem zabytków, który się raczej do tego ustawia

negatywnie. Chociaż dzisiaj słyszę, że pani wymieniła dodatkowe lokalizacje. Słupy oczywiście, jeśli chodzi o sposób komunikowania, muszą nawiązywać do tradycji przedwojennej.

Druga sprawa dotyczy kiosków. Również tutaj w dużej części kioski są właściwie eliminowane. Też uważam, że powinna być mapka, która będzie rozszerzać ilość kiosków. To najbardziej jest związane ze sprawą konsultacji. Wynika z tego, że te konsultacje miały trochę charakter formalny, tzn., że był jakiś termin, kiedy można było zgłaszać swoje wnioski, być może były jakieś spotkania, o których nie wszyscy wiedzieli, ale w przypadku zwłaszcza kiosków będzie dość duży obszar konfliktu. Tak mi się wydaje. Dobrze byłoby, abyśmy te kwestie mieli rozpoznaną. To zresztą było powodem tego, że Komisja Planu przesunęła jeszcze opiniowanie tego projektu na kolejny termin.

Prosiłem panią konserwator, żeby przygotowała spis potencjalnych obszarów konfliktowych, z którymi wiąże konieczność albo likwidacji obiektu, albo jego zmiany dostosowania do wymogów wizerunkowych jakie zakłada uchwała o parku kulturowym. Żeby było jasne, że takie procesy muszą nastąpić, do ilu podmiotów to będzie się odnosiło. Uważam, że okres pół roku będzie chyba zbyt krótki, chyba że wszyscy się na to zgodzą. Najważniejszy problem przeszkody formalnej jest taki, że niezależnie od dyskusji, czy kioski mają być, czy nie na ulicy Piotrkowskiej, nie ma modelu obowiązującego kiosku. Mimo że był konkurs realizowany przez miasto, to autorzy projektu, który wygrał nie chcą zgadzać się na ewentualne modyfikacje, które są niezbędne ze względu na funkcje różne tych kiosków. Uważam, że powinniśmy mieć załącznik, w którym powinny być uzgodnione kioski, które dopuszczamy. Charakter tej ulicy i tradycja sięgająca okresu przedwojennego wskazuje, że te kioski powinny być. Architekt Miasta prezentował pewną zasadę dotyczącą uczciwości jeśli chodzi o konkurencję, czyli zasadę, że najpierw wypełniamy lokale użytkowe, a potem dopuszczamy ewentualnie funkcjonowanie kiosków. W niektórych przypadkach, po pierwsze kioski stały równolegle i w niektórych przypadkach dalej stoją. Niektóre branże jak prasa, kwiaty w zasadzie narzucają się same, aby takie obiekty były niezależnie od lokali użytkowych.

Zgłaszam te kwestie, aby w naszej opinii Komisji Kultury zawrzeć konieczność uzgodnienia dodatkowych lokalizacji, konieczność uzgodnienia dopuszczalnej formy kiosku, czyli ostatecznego rozstrzygnięcia, że miasto ma propozycję jaki to ma być kiosk, dla tych, którzy mieliby je ewentualnie realizować. Przede wszystkim należy ustalić listę sporną i termin, który powinien być dostosowany do możliwości tych ludzi, abyśmy potem, po uchwaleniu takiej uchwały nie byli miejscem rozpatrywania kolejnych skarg, zażaleń, a nawet protestów w tym zakresie.

Najpierw identyfikacja obszarów konfliktowych, potem rozstrzygnięcie. Nie jest to aż taka ilość, abyśmy nie mogli mieć tego wypisanego i jednocześnie uzgodnionego co do czasu realizacji. Wiem, że w niektórych przypadkach lokalizacje obiektów są nielegalne. Trzeba wtedy jasno powiedzieć, że były nielegalne i nie będziemy ich honorować. W niektórych przypadkach myślę, że warto tutaj rozstrzygnąć i te kioski zachować.

Są to moje wnioski, które chciałbym zgłosić także do opinii komisji, żebyśmy także uświadamiali sobie, że uchwalając coś, co wprowadza zakazy, że może być reakcja. I dobrze byłoby, aby to była reakcja akceptująca. Będzie to w przypadku jeśli będziemy mieli to uzgodnione z partnerami społecznymi.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: w związku z tym, że uchwała i tak nie będzie procedowana w dniu jutrzejszym – ze względu przede wszystkim na kioski będzie procedowana później – to zakończmy może prezentację i fazę pytań, a nie głosujemy może jeszcze projektu uchwały, ponieważ nie ma jeszcze ostatecznego kształtu i być może kwestia kiosków rozstrzygnie się w ciągu dalszych prac Komisji Rewitalizacji i Komisji Planu. Wiem, że one mają się zająć tym wspólnie.

Uzgodnijmy możliwość kiosków, ich zakres i termin wyprowadzenia się dla tych nawet nielegalnie handlujących – im też trzeba dać jakiś czas. Pół roku to jest mało. Praktyka miasta niestety jest tak, że ludzie dostają wypowiedzenia miesięczne i krótsze po 30 latach działalności poza Piotrkowską, bo miasto sprzedaje albo wynajmuje komu innemu działkę. To są sprawy dosłownie w tej chwili w toku. Niezależnie od tego, że porządek z wyglądem kiosków trzeba zrobić i tego nikt nie kwestionuje i pewnie koszty dla części tych osób będą i tak nie do uniesienia, to może popracujmy i zobaczymy, ile lokalizacji potrzeba dla osób, które zajmują ten teren legalnie, a w ilu przypadkach, to oni sobie zdają sprawę, bo konsultacje społeczne były i plakaty na ten temat też były. Może z tego powodu nie wydawajmy dziś opinii. Skupmy się na prezentacji i fazie pytań.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: czy będą jakieś zmiany?

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: nie wiem, czy będą zmiany, bo może się wzajemnie nie przekonamy. Natomiast jest deklaracja ze strony pani konserwator i ze strony pana architekta, a także przekaz z Komisji Rewitalizacyjnej i Komisji Planu Przestrzennego, że ta praca będzie kontynuowana. Po to chociażby, żeby rozeznąć problem z kioskami, ile zagrożonych jest miejsc pracy.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak zwrócił uwagę, że w proponowanym porządku obrad jutrzejszej (XIV) sesji ujęty jest projekt uchwały opisany w **druku 222/2015**.

Miejskie Konserwator Zabytków p. Kamila Kwiecińska – Trzewikowska: projekt uchwały będzie z jutrzejszego porządku obrad wycofany. Niemniej jednak chcieliśmy przedstawić państwu radnym projekt uchwały, by poznać zdanie państwa zasiadających w Komisji Kultury.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak wobec powyższego proponuję, abyśmy nie wydawali dziś opinii w stosunku do tego projektu uchwały.

Ze strony komisji uwag nie zgłoszono.

Ad. 6) Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej Łódź – Górna im. Władysława Stanisława Reymonta – druk nr 230/2015.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Kultury.

P.o. Zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: zreferował załączony do protokołu projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiej Bibliotece Publicznej Łódź – Górna im. Władysława Stanisława Reymonta – **druk nr 230/2015.**

Komisja w głosowaniu 9 głosami „za” – jednomyślnie –pozytywnie zaopiniowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Miejskiej Bibliotece Publicznej Łódź – Górna im. Władysława Stanisława Reymonta – **druk nr 230/2015.**

Ad. 7) Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków, trybu przyznawania i wysokości stypendiów dla osób zajmujących się twórczością artystyczną oraz upowszechnianiem i animacją kultury – druk nr 235/2015.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Kultury.

P.o. Zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: zreferował załączony do protokołu projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: w jakim departamencie teraz jest wydział, bo przyznam się szczerze, że chyba tylko najbardziej wnikliwi urzędnicy orientują się w jakim departamencie znajdują się kolejne wydziały, po kolejnych zmianach organizacyjnych.

P.o. Zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: w Departamencie Komunikacji Społecznej i Zdrowia.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ja się przyznam, że nie staram się nawet zapamiętać owych skomplikowanych nazw departamentów, bo one się szybko zmieniają.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: mamy dobre doświadczenie, bo w tym projekcie przejęto wzór z ustawy o działach administracji państwowej, czyli odsyła się do działu właściwego, tak jak się odsyła do właściwego ministra do spraw takich, a nie innych.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków, trybu przyznawania i wysokości stypendiów dla osób zajmujących się twórczością artystyczną oraz upowszechnianiem i animacją kultury – **druk nr 235/2015.**

Komisja w głosowaniu 9 głosami „za” – jednomyślnie –pozytywnie zaopiniowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowych warunków, trybu przyznawania i wysokości stypendiów dla osób zajmujących się twórczością artystyczną oraz upowszechnianiem i animacją kultury – **druk nr 235/2015.**

Ad. 8) Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2015 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – druk nr 240/2015.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Kultury.

P.o. Zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: projekt uchwały nie uwzględnia autopoprawki, która dziś była referowana przez dyrekcję Wydziału Budżetu. Będziemy się starali, aby jutro podczas sesji prezentować ten projekt uchwały razem z korektą uwzględniającą treść autopoprawki.

Pan dyrektor zreferował załączony do protokołu projekt uchwały w wersji dostarczonej państwu radnym. I dodał: jutro będziemy proponowali przyjęcie już zmienionej wersji tej uchwały uwzględniającej kwoty z autopoprawki. Będą to kwoty przedstawione wcześniej przez panią dyrektor, czyli kwota 56 tys. zł do teatrów: Teatru Arlekin, Teatru Muzycznego i 38 tys. zł dla pozostałych instytucji kultury: Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, 54 tys. zł dla Muzeum Tradycji Niepodległościowych oraz 750 zł w ramach partycypacji ponoszenia kosztów utrzymania biblioteki gminnej w Nowosolnej.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2015 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 240/2015.**

Komisja w głosowaniu 9 głosami „za” – jednomyślnie –pozytywnie zaopiniowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2015 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 240/2015.**

Ad. 9) Informacja na temat działalności, struktury organizacyjnej oraz planów finansowania Łódzkiego Centrum Wydarzeń.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak podziękował za informację pisemną otrzymaną z Łódzkiego Centrum Wydarzeń. O wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił dyrektora ŁCW.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: odnosząc się do informacji pisemnej w punkcie schemat organizacyjny ŁCW powiedziała: jeśli chodzi o stan zatrudnienia, mamy przewidziane 13,5 etatów w stosunku do pierwotnego planu, kiedy myśleliśmy o 20 etatach. Póki co ten stan nie ulegnie zmianie. Jeżeli chodzi o komórki organizacyjne, mamy na razie jeden dział finansowo – księgowy, w którym mamy zerowe zatrudnienie i jeden dział, w którym pracuje jedna osoba zatrudniona na pół etatu.

Podsumowanie 2015 r. i plany na 2016 r. Do tej pory ŁCW uczestniczyło w organizacji kilku dużych wydarzeń muzycznych. Odbyło się wiele wydarzeń na ulicy

Piotrkowskiej. Jeżeli chodzi o naszą własną produkcję, gdzie ŁCW było organizatorem wydarzenia, mam tutaj na myśli spektakl Jesus Christ Superstar w Pasażu Schillera. Ponadto ŁCW było zaangażowane w Mistrzostwa Polski w Grach Komputerowych. Wspieraliśmy m. in. Light Move Festival, a także Sobotę z Budżetem Obywatelskim. Odbyło się też kilka koncertów w ramach Songwriter Łódź Festiwal. Do tej pory było kilkadziesiąt wydarzeń z udziałem ŁCW.

Jeżeli chodzi o dalsze działania w 2015 r. mamy zaplanowane dalsze działania ze wspomnianym już Jarmarkiem Bożonarodzeniowym na ulicy Piotrkowskiej. Temu Jarmarkowi będzie towarzyszył cykl śpiewania kolęd. Jarmark Bożonarodzeniowy będzie zainaugurowany w dniu 6 grudnia i potrwa do Świąt Bożego Narodzenia. ŁCW chciałoby się zaangażować w promocję wydarzenia związaną z otwarciem woownerfu przy ul. Traugutta. Będziemy też kończyć projekty związane z muralami i pracami w przestrzeni miejskiej. Na tę chwilę takie są plany ŁCW na rok 2015.

Jeżeli chodzi o rok 2016 w złożonych planach przewidzieliśmy m.in. kontynuację kilku wydarzeń, które były realizowane w roku 2015. Mamy tutaj na myśli zarówno wydarzenia muzyczne jak i np. II Mistrzostwa Polski w Grach Komputerowych, czy taki projekt jak Urbanator Days Fest. Dużą pozycją jeżeli chodzi o nasze zaangażowanie finansowe są wydarzenia na ulicy Piotrkowskiej. Mam tutaj na myśli niemal 30 takich wydarzeń oraz jako osobną pozycję Organizacja Urodzin Łodzi. Ponadto chcielibyśmy podjąć rozmowę z Organizatorem Festiwalu Światła i w przyszłym roku móc zagwarantować skuteczniejszą promocję i koordynację tego projektu. Mamy też w planach projekt sklepu zarówno stacjonarnego, jak i mobilnego z pamiątkami związanymi z Łodzią.

Pytania.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ile w tym roku państwo wydaliście, wydacie na Transatlantyk. Jaka w tym roku jest kwota na ten cel?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jeżeli chodzi o 2015 r. umowa przewiduje dwa etapy. Transze są etapowane przy czym zapis w umowie mówi, że kwota nie może przekroczyć 900 tys. zł.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jakie działania zostały czy będą podjęte za tę kwotę?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: są to pierwsze działania zmierzające do skutecznego przeprowadzenia tego festiwalu w przyszłym roku, m.in. są to zakupy poczynione przez fundację i inwestycje poczynione chociażby we wkład artystyczny.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: to znaczy zakupy poczynione przez fundację pana Kaczmarka, które państwo odkupujecie od niego? Ja pytam o 900 tys. zł, które ma wydać miasto. Na co te 900 tys. zł poszło, pójdzie w tym roku?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jeżeli chodzi o wkład rzeczowy, wygląda to w ten sposób, że fundacja będzie przekazywała nam zakres rzeczowy związany z poczynionymi ruchami jeśli chodzi o przygotowanie przyszłorocznej edycji festiwalu. Pierwsze dwa etapy mają łącznie dać 20% wszystkich nakładów poczynionych na przygotowanie przyszłorocznej edycji.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czyli te 900 tys. zł to jest 20% na przyszły rok, czyli 4 miliony 500 tys. zł.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: maksymalnie 20%.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: dobrze. Tylko ja cały czas pytam, co państwo kupujecie. Czy to są usługi, czy konkretne rzeczy? Jakie to są pozycje?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: to mogą być zarówno usługi, jak i zakupy rzeczowe.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: to może inaczej. Mamy koniec października, zostały 2 miesiące. Jest 900 tys. zł, które państwo już wydaliście, albo zamierzacie za moment wydać. Oczekiwałbym, abym mógł usłyszeć konkretnie.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: np. zakup łóżek do modułu kina łóżkowego.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: a dotychczas te łóżka w jakiej formule były zakupywane? Dotychczas Transatlantyk funkcjonował bez ich zakupu, czy to Transatlantyk państwu sprzedaje w sensie fundacji, czy może sponsor wtedy był na te łóżka, a teraz trzeba kupić. Jak to jest?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nie mam takiej wiedzy jak to było do tej pory.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: według mojej wiedzy dotychczas był sponsor i nie musieli tego kupować, a teraz my musimy sobie te łóżka kupić.

W kwocie 900 tys. zł jaka jest kwota przeznaczona na łóżka?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nie podam takiej informacji.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: a poda mi pani informację jakiegokolwiek informację na co te 900 tys. zł będzie dokładnie przeznaczone? Bo ja na przykład dostałem też taką konkretną rozpiszę od jednego z teatrów łódzkich i tam są konkretne kwoty na konkretne cele. Wolę więc dopytać.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: na przykład usługa związana z przygotowaniem programu merytorycznego wyboru filmów i przygotowanie programu.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: a ja myślałem, że program wnosi pan Kaczmarek jak do nas przyjeżdża, a nie że my będziemy mu jeszcze płacić za przygotowanie tego. Teraz już nie rozumiem.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: pan Kaczmarek nie będzie tego robił sam.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: sam na pewno nie, bo rozumiem, że ma grono ekspertów i oddane grono współpracowników, którzy mu w tym pomogą. Poproszę o inne przykłady jeszcze na ten rok co do kwoty 900 tys. zł.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: fundacja ma obowiązek przedstawić nam konkretnie co zostało zakupione, jakiego rodzaju usługi. Będziemy oczywiście mieć dokładną informację jaki procent zaangażowania się składa

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czyli te 900 tys. zł dostała fundacja i dopiero się z nich będzie rozliczała, tak?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nie. Dopiero po przedstawieniu nam zakresu rzeczowego poczynionego do tej pory zostaje dokonana płatność.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: to budzi o tyle moje zdziwienie, że pamiętam jak pan dyrektor promocji przedstawiał nam tutaj taką sytuację, że dlatego chce wchodzić do różnych festiwali jakiś współproducent dlatego, że będzie dokładna kontrola nad przepływem tych środków. A ja tutaj tej kontroli przyznam szczerze nie widzę, bo o tych 900 tys. zł wiem, że np. być może kupimy łóżka. Nic więcej się nie dowiedziałem. Ja rozumiem wszystko, zaproszenie ekspertów, poproszenie ich o to, że ono będą wybierali chociaż akurat w tym wypadku liczyłem, że zajmie się tym pan Kaczmarek w ramach fundacji i będzie on, bo z gotowym programem fantastycznego festiwalu do nas przyszedł. No ale widzę, że nie. Czyli pani tak dokładnie to jeszcze nie jest mi w stanie powiedzieć co na te 900 tys. zł się w tej chwili składa.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: będę na pewno w stanie jeśli dostaniemy kompletne zestawienie poczynionych inwestycji.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: te łóżka, to ja jednak podrażę temat ile one będą kosztowały i jak one dotychczas funkcjonowały w ramach festiwalu, bo to kino łóżkowe było na Transatlantyku w zeszłym roku i zdaje się, że oni wtedy nie musieli ich kupować. W zeszłym roku też na Transatlantyku było kino samochodowe. Czy samochody też zamierzamy kupić, czy nie?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nic mi na ten temat nie wiadomo.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: w państwa planach pojawia się konkurs Dotacja za pomysł. To jest konkurs, który w jakiś sposób ma przejąć jakiś konkurs małodotacyjny w Wydziale Kultury, który był dotąd? Czy jest to niezależne?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: to jest zupełnie odrębna inicjatywa.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: panie dyrektorze, rozumiem, że konkurs małych dotacji zostaje cały czas u pana?

P.o. Zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: tak.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy na ten moment macie państwo plany co do przejmowania współorganizacji dalszych festiwali, bo już mieliśmy sytuację z Festiwalem Murali i chciałbym wiedzieć, czy podobne ruchy będą przejmowane w stosunku do innych festiwali?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nie mamy takich planów.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: cieszę się. A łącznie w przyszłym roku państwo planujecie ponad 11 milionów zł. 3 miliony 500 tys. jest mniej więcej na Transatlantyk. Z tych pozostałych, to jaki jest koszt kosztów stałych udziałów, a jaki będzie na imprezy, które państwo planujecie organizować, współprodukować itd.?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jeżeli chodzi o złożoną przez nas propozycję, to łączne koszty imprez i wydatków merytorycznych na naszą działalność szacujemy na ok. 10 milionów zł.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ale to nie jest odpowiedź na moje pytanie, bo chodzi mi o koszty stałe, czyli koszty pracownicze, a także o koszty na imprezy. Państwo mówicie w swojej informacji o 11 milionach zł. Jakie będą łączne koszty utrzymania państwa instytucji w przyszłym roku. Z rozpiski mi wynikało, że 11 milionów zł.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: o taką kwotę wnioskujemy.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: w tym rozumiem, że jest Transatlantyk.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: tak.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: to teraz zostaje 7 milionów 500 tys. zł.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: tak.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: to z tego ile to jest finansowanie etatów, kosztów stałych (biura itd.), a ile pozostałe imprezy, które państwo będziecie realizowali?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jeśli chodzi o dokładną kwotę, chciałabym to dokładnie zweryfikować.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak koszty stałe, czyli m.in. etaty są chyba znane.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: koszty imprez, łącznie z Transatlantykiem nasza propozycja zaplanowana jest na 10 milionów 300 tys. zł.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czyli rozumiem, że około 1 miliona zł zostaje na pozostałe.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: jeśli chodzi o dokładny podział tej kwoty, nie jestem w stanie teraz przedstawić.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: z 10 milionów zł rozumiem, że Transatlantyk to ok. 3 miliony 500 tys. zł, natomiast te pozostałe, to które tutaj będą większymi pozycjami, z tych 27, które państwo wymieniliście?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: największa pozycja w naszej propozycji na 2016 r. dotyczy imprez na ulicy Piotrkowskiej.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jako jedna pozycja, tak?

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: odniosę się do wypowiedzi radnego p. Dyby – Bojarskiego, bo nie bardzo zrozumiałam pytanie jeśli chodzi o poproszenie pani dyrektor o wymienienie na co będzie wydane 900 tys. zł, które jest przewidziane na rok 2015. Wydaje mi się, że umowa jest chyba jawna, prawda? I każdy może do niej zajrzeć. Z tego, co ja się orientuję również państwo radni mogą do niej zajrzeć w każdej chwili. Mamy tam 5 etapów. Jedne z pierwszych etapów to są koszty związane z organizacją. I chyba taka jest odpowiedź głównie na pytanie pana radnego.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: pani radna wie lepiej niż pani dyrektor co tam się dzieje. To dobrze, cieszę się. Natomiast koszty na organizację. Jeśli pani dyrektor mi dzisiaj odpowiada, że będą kupowane na przykład łóżka, to ja na przykład pytam jakie są to koszty na organizację. Przyzna pani radna, że 900 tys. zł to dość sporo pieniędzy i ja chcę dokładnie wiedzieć na co one idą. Odpowiedź, że są to koszty organizacyjne... Kosztów organizacyjnych można mieć bardzo dużo. Kilkanaście osób jest zatrudnianych. Do zakresu zadań nie ma uwag. Jeśli jednak mamy 900 tys. zł na jakiś festiwal, to ja chciałbym wiedzieć na co to jest dokładnie wydawane, bo on jest pierwszy raz tutaj.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: ja myślę, że fundacja będzie się z tego potem rozliczała. Jeżeli mamy Fashion Week czy Łódź Design Festival, czy pan radny zadaje pytanie na co dokładnie zostały wydane pieniądze? Nie. Jest organizacja festiwalu, a potem festiwal pokazuje nam....

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: pani radna, ja nie panią będę rozliczał z tego festiwalu tylko panią dyrektor. Ja rozumiem, że pani broni. Ja też nie atakuję, ja próbuję się dowiedzieć. 900 tys. zł to jest parę złotych. I ja chciałbym wiedzieć na co te pieniądze idą, bo byłem zapewniany, że będzie bardzo dokładna kontrola przepływu pieniędzy. Wręcz przeciwnie niż na Łódź Design Festival i wręcz przeciwnie niż na festiwalach modowych. Nie o nich dzisiaj mówimy. Zresztą są to partnerzy od iluś lat funkcjonujący, ich wady i zalety są mniej więcej znane, wiadomo czego trzeba pilnować. Tutaj jest nowy partner. Dostaje 4 miliony 500 tys. zł z czego 900 tys. na start. Tak naprawdę dodatkowo do tego co będzie miał 1 milion 500 tys. zł na start dodatkowo w pierwszym roku. Ja bym chciał jednak wiedzieć jakie są wydatki i na co, bo mam zastrzeżenia do kupowania łóżek. Teraz nie mówię o zastrzeżeniach tylko pytam.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: to był tylko przykład.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja rozumiem. To jest jednak nietani przykład.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: mnie chodzi o to, że z tego co pamiętam do umowy jest dołączony załącznik; harmonogram. Według tego harmonogramu musimy wydawać pieniądze. I tutaj nie może być chyba żadnego podejrzenia, że te pieniądze pójdą w jakiś inny sposób, czy że będzie to nieprzejrzyste. Harmonogram jest właśnie po to, aby właśnie było przejrzyste i żebyśmy wiedzieli na co wydajemy te pieniądze.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: i słucham w takim razie od pani dyrektor przejrzystego wyjaśnienia. Co za problem, skoro wszystko jest jasne?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: chciałabym odnieść się do obaw pana radnego jeśli chodzi o to, że nie będziemy w stanie precyzyjnie określić na co

poszły te pieniądze. Ja myślę, że ta umowa jest tak skonstruowana i ten załącznik jest na tyle szczegółowo przygotowany, że kontrola o której była mowa na samym początku będzie bardzo dobra i będzie można jasno i precyzyjnie wskazać na co te pieniądze zostały wydane. Myślę, że naprawdę tutaj te obawy są nieuzasadnione. Umowa jest do wglądu, można ją przeczytać razem z tym załącznikiem. Nie mam mowy o tym, żebyśmy w jakikolwiek sposób przekroczyli zapisy w umowie.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy to jest tak, że my będziemy mieli pięć faktur za pięć etapów, czy w każdym etapie będą faktury szczegółowe za poszczególne elementy, które będziemy pokrywali? Czy to będzie kilka zakupów, które się złożą na etap pierwszy, który będzie kosztował przykładowo 900 tys. zł, czy będziemy mieli jedną fakturę za organizację i cele marketingowe festiwalu i ona będzie jedna łączna?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: załącznik do umowy stanowi harmonogram rzeczowy. To oznacza, że przy rozliczaniu każdego etapu dostaniemy wykaz konkretnych usług nabytych przez fundację.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czy oni wcześniej podają preliminarz wydatków?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: w harmonogramie rzeczowym jest to ujęte.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli jest tam cały wykaz wydatków, które oni muszą dokonać za te 900 tys. zł.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: naszym zadaniem jest ocenić jaki to jest procentowy udział poczynionych wydatków. W tym roku do 20%.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: jednocześnie merytorycznie weryfikujemy, czy ten wydatek jest z naszego punktu widzenia niezbędny i konieczny do poniesienia.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: wszystkie te wydatki mają doprowadzić do tego, aby ten festiwal miał taki, a nie inny poziom.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: czyli my możemy powiedzieć np. punkt trzeci jest, naszym zdaniem, niepotrzebny.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: raczej nie ma tam niepotrzebnych punktów.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ale stwierdzić możemy?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: stwierdzić możemy zawsze.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja chciałem sobie uzmysłowić odnośnie składu osobowego. Dowiedzieliśmy się, że państwo zrezygnowali ze składu dwudziestoosobowego. Ile będzie etatów?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: 13,5 etatów.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jaka część w ramach tych 13,5 etatów to są pracownicy, którzy zostali z dotychczasowego Wydziału Promocji, czy innego wydziału UMŁ przesunięci, przeszli za zgodą do ŁCW? Czy osoby z innych struktur zostały tam

zastąpione innymi, czy przeszły razem z bagażem swoich umiejętności, a tam już te stanowiska nie były wypełnione?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: osoby, które przeszły do ŁCW ze struktur dotychczasowych to jest 6 osób. Między innymi np. dział ulicy Piotrkowskie, które w strukturach ŁCW jest mniejszy niż dotychczas, ponieważ jedna ulica z tego działu pełni teraz inną funkcję w ŁCW. Nie umiem powiedzieć, czy wszystkie te osoby zostały zastąpione w swoich dotychczasowych strukturach. Na pewno cały zespół ulicy Piotrkowskiej przeszedł do ŁCW.

Zastępca dyrektora Biura Promocji p. Monika Karolczak: chciałabym odnieść się do kwestii przekazania zadania i przejścia osób do ŁCW z naszego Biura. Właśnie te osoby, które to zadanie realizował, czyli Strategia Rozwoju ulicy Piotrkowskiej i działania promocyjne głównie z tym związane, to zadanie zostało przekazane łącznie z tymi osobami. Nowe osoby na ich miejsce nie zostały zatrudnione. Zadania przeszło, osoby przeszły i finanse też przeszły.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czy w przypadku Wydziału Kultury ktoś przechodził?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nie.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czyli te 6 osób przeszło z Biura Promocji?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: nie; 4 osoby z Biura Promocji, 1 osoba z Biura Rzecznika i 1 osoba z Biura Komunikacji.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: 6 osób. Czyli dla powołania tej nowej struktury na obecnym etapie jeszcze dodatkowych jest 7,5 etatu, tak?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: tak.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czyli 7,5 etatu to jest na razie koszt wysiłku organizacyjnego i strukturalnego, żeby zaistniało łódzkie centrum Wydarzeń. To jest już konkretna informacja. Rozumiem, że nikt inny, kto wyszedł z Urzędu nie został zastąpiony, bo przeszedł z zadaniami.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: w przypadku Promocji tak. Jeśli chodzi o Biuro Komunikacji, przyznam, że nie mam takiej wiedzy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: chodzi o 2 etaty, tak?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: tak.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: dowiemy się, czy w Biurze Rzecznika i w Biurze Komunikacji te dwie osoby zostały zastąpione kimś innym. Takie pytanie zadaję zawieszając je w powietrzu. Może się dowiemy, jak to jest w rzeczywistości. Tutaj państwo nie mogą odpowiedzieć więc zadaję je na przyszłość.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jaki był dotychczasowy budżet imprez na ul. Piotrkowskiej, jaki jest sztykowany w ŁCW. Czy to się jakoś zmienia, czy jest mniej więcej tak samo?

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: w ramach ŁCW ile było na Piotrkowską?

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski może nie ile było, a ile planujecie? Zróbmym to rok do roku.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: rok do roku będzie mi trudno, bo gros tych wydarzeń było już planowanych na wczesnym etapie, kiedy ŁCW jeszcze nie było, a były już realizowane w momencie, kiedy ŁCW istniało. To na pewno nie jest przełożenie 1:1. Natomiast budżet na ulicę Piotrkowską jest, myślę, większy niż w ubiegłym roku. Globalnie na działania.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak wobec braku dalszych pytań podziękował za informację. Pan przewodniczący dodał: myślę, że za jakiś czas będziemy prosić o kolejne.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: ja może w takim razie poproszę też, żebyśmy nie mieli wątpliwości, czy możemy poprosić o przesłanie umowy związanej z Festiwalem Transatlantyk do radnych.

Dyrektor Łódzkiego Centrum Wydarzeń p. Izabela Zbonikowska: ja bym może zaprosiła każdą z zainteresowanych osób do siedziby Łódzkiego Centrum Wydarzeń, gdzie umowa jest do wglądu w godzinach pracy naszego biura. Czy możemy się tak umówić?

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: jasne. Dziękuję.

Ad. 10) Informacja o bieżących problemach Teatru Pinokio w Łodzi.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak powitał dyrektora Teatru Pinokio i jego zastępcę. Pan dyrektor Teatru Pinokio przygotował dla Komisji Kultury informację, w której m.in. znalazły się dezyderaty finansowe. Pan przewodniczący poprosił pana dyrektora o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku posiedzenia.

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: Teatr Pinokio jest miejską instytucją kultury. Państwo to wszyscy wiecie, ale ja chciałbym to podkreślić, ponieważ spośród wszystkich instytucji kultury miejskich mamy wrażenie, że jesteśmy takim trochę zapomnianym dzieckiem. I oczywiście, że to z tego powodu, że utalentowane dzieci puszcza się czasem samopas, bo sobie jakoś poradzą, i prawdopodobnie jesteśmy żywym tego dowodem, ponieważ to, że udało nam się przetrwać ostatnie lata w tej dramatycznej sytuacji, w jakiej teatr jest, finansowej. Dzieje się tylko i wyłącznie dzięki temu, że teatr działa bardzo, bardzo prężnie pozyskując środki na realizację projektów, w tym szczególnie projektów dotyczących rewitalizacji kulturalnej, rewitalizacji społecznej, aktywizacji społeczności lokalnych, ale przede wszystkim angażowania ich w działania artystyczne.

To, co państwo otrzymaliście, jest tak naprawdę jeden z wielu naszych głosów, które prawdopodobnie zbyt cicho brzmiały w obliczu sytuacji, których byliśmy świadkami; ciągłych zmian na stanowisku dyrektorów Wydziału Kultury. Właściwie każda nasza informacja, która wiązała się ze stanem instytucji, gdzieś tam prawdopodobnie umykała dlatego poprosiliśmy państwa o uwagę i wysłuchanie o naszych kłopotach.

Kłopoty te związane są przede wszystkim z tym, że Teatr Pinokio jest jedyną instytucją w Łodzi, która nie otrzymała zwiększenia kwoty dotacji. Wręcz przeciwnie – jest jedyną, której po zmniejszeniu nie spotkała żadna podwyżka związana z potrzebami. Jak państwo wiecie, teatr Pinokio jest w tej chwili w sytuacji takiej, że mieścimy się w budynku, po który zgłosili się spadkobiercy i sprawa jest w tej chwili w toku po wznowieniu procesu

poprzez Urząd Miasta. Niemniej jednak, jak państwo też zapewne wiecie, jesteśmy na etapie projektowania działalności Teatru Pinokio w nowej siedzibie i prace nad tym miejscem już trwają.

To, z czym zwracamy się do państwa to przede wszystkim prośba o spojrzenie na sytuację dramatyczną teatru, która wynika z tego, że teatr otrzymuje mniejszy budżet o ponad 600 tys. zł w stosunku do tego jakie są jego bezpośrednie potrzeby. A te bezpośrednie potrzeby to jest utrzymanie, w tej chwili, między 53 a 55 etatów, bo to w różnych momentach roku różnie wygląda i utrzymanie budynku, bez możliwości robienia tam tak naprawdę żadnych remontów, czy inwestowania w ten budynek, ponieważ, jak wiadomo, nie jest on nasz. To oznacza, że instytucja kultury, którą prowadzę musi zarobić na budynek, na ludzi i nie jest w stanie realizować projektów związanych z wypełnianiem statutu teatru, to znaczy nie stać nas na produkcje, musimy wszystkie te pieniądze zarobić. Jakimś zrzędzeniem losu, albo może przychylnością przede wszystkim wypracowaną naszymi projektami ze strony ministerstwa i operatorów ministerialnych środków udaje nam się pozyskiwać ciągle środki na realizowanie zadań, które stają się elementem repertuaru, bo tylko tak rozumiem procesowość, w jakiej kultura się rodzi.

Gdyby takich środków dla teatru zabrakło nie byłibyśmy w stanie realizować i utrzymywać osób, które są zatrudnione w teatrze. Nasze prośby o zmniejszenie liczby etatów wiązały się z ograniczeniami ze strony organizatora. Pewne rozwiązania, mimo opinii prawnej przychylniej były odrzucane i w związku z tym ograniczenia związane z liczbą etatów także nie były możliwe do zrealizowania.

W momencie, w którym jest dzisiaj Teatr Pinokio jest to sytuacja o tyle dramatyczna, że my powinniśmy rozwijać skrzydła, ponieważ jesteśmy teatrem z czołówki polskich teatrów adresujących swoją twórczość do dzieci, ale nie tylko do dzieci, realizującą misję teatru wizualnego i teatru lalkowego. Ta, powiedzmy, czwórka do której aspirujemy właściwie każda bije swoimi budżetami nas co najmniej dwukrotnie. To są, przy skali działań jakie realizujemy szczególnie w mieście, w społecznościach lokalnych przy skali nagród jakie otrzymujemy w Polsce i za granicą, przy skali pracy jaką wkładają pracownicy Teatru Pinokio w porównaniu z pracownikami podobnych instytucji w Polsce jest to zupełnie sytuacja nieprawdopodobna i zupełnie zadziwiająca. Natomiast ona nas już po prostu przestaje dziwić, a zaczyna nas dramatycznie męczyć, ponieważ odchodzą od nas pracownicy, którzy są profesjonalistami, którzy kształcą się u nas i chętnie odchodzą do instytucji, poza Łodzią. Oni zdobywają u nas szlify, a my nie jesteśmy w stanie ich u nas utrzymać przy najprostszych naszych projektach, ponieważ nie jesteśmy w stanie ich finansować powyżej kwoty na którą nas stać. A dzisiaj średnia teatru jeśli chodzi o wynagrodzenie jest na poziomie ok. 2 tys. 700 zł przy czym tutaj są stanowiska kierownicze, które znacząco zawyżają przede wszystkim stawki związane z techniką związaną ze sceną. Realizujemy projektu muzyczne, wizualne i nie stać nas na specjalistów, ani na sprzęt, który pozwoli nam w pełni to realizować. Jest to utrudniające, zwłaszcza w obliczu zgodnej akceptacji dla pomysłu, który ma być realizowany w nowej siedzibie, czyli Centrum Sztuki Współczesnej dla Dzieci i Młodzieży wokół Teatru Pinokio, czyli jedynej dzisiaj w Polsce planowanej instytucji pionierskiej, która byłaby w stanie zaprosić dzieci i dorosłych do uczestniczenia w procesie twórczym. Jest to po prostu niemożliwe. To wołanie, z którym do państwa przychodzimy wiąże się nie tylko ze stanem dzisiejszym teatru, ale z tym co przed nami. Dzisiaj trudno wskazać instytucję w Łodzi, instytucję kultury,

która generuje dochód na takim poziomie w proporcji do tego jaki jest jej budżet. To znaczy, jeżeli budżet teatru wynosi dzisiaj 2 miliony 500 tys. zł, a teatr jest w stanie sam pozyskać i zarobić 1 milion 60 tys. zł, co jest naszym wyczynem z zeszłego roku, to proszę o wskazanie instytucji, która w tej proporcji jest w stanie pokazać nam, że nasze działania nie są wystarczająco godne zauważenia, czy finansowania. My jesteśmy w stanie realizować zadania miejskie, które stawia sobie miasto, ponieważ jesteśmy bardzo zaangażowani w działania związane z rozwojem tego miasta, natomiast nie jesteśmy, mam wrażenie, słyszani na takim poziomie zupełnie podstawowym. To są kwestie związane z edukacją. Jesteśmy teatrem, który edukuje na poziomie niewspółmiernym w stosunku do tego co się dzieje w innych instytucjach; od edukacji dzieci poprzez edukację nauczycieli, poprzez projekty łączące seniorów i dzieci, poprzez projekty ogólnopolskie, edukacyjne i międzynarodowe. Za chwilę wybieramy się w ramach jednego z projektów do Finlandii. To jest skala, która nie ma przełożenia żadnego na sytuację, w jakiej się znaleźliśmy. To jest kwestia jednego etatu dla edukatora, czyli dla takiego stanowiska, którym musi legitymować nowoczesna instytucja kultury po to, żeby móc zapewnić dialog na poziomie i artystycznym, i dialog na poziomie wszelkim ze swoim odbiorcą. Jeżeli mamy przyciągać nie tylko klasy do teatru, bo to stało się normą, że dziecko zostaje wrzucone w szkołę i przestaje uczestniczyć w sztuce i w kulturze ze swoimi rodzicami, co jest dramatem dla polskiej kultury, żeby udało nam się realizować te projekty, musimy się skupić na działaniach także kształtujących naszą widownię. To się wiąże właściwie ze wszystkim, co tutaj zostało opisane. Ja tylko wspomnę o Festiwalu Teatralna Karuzela, który jest jednym z ważniejszych przeglądów twórczości dla dzieci i procesów, które w niej zachodzą, warsztatów, które są dla nich realizowane, które jest załącznikiem Centrum Sztuki Współczesnej dla Dzieci i Młodzieży. Z tego festiwalu narodziła się ta idea i z tego festiwalu czerpiemy dzisiaj tak naprawdę prestiż nie tylko dla nas, ale i dla miasta na arenie ogólnopolskiej.

Większość naszych pensji, jeśli chodzi o obsługę sceny, to są najniższe możliwe wynagrodzenia jakie możemy płacić, ponieważ na więcej nas nie stać. Sprzęt, którym dysponujemy... Występujemy oczywiście do ministerstwa z różnych priorytetów o środki czy na nasze projekty, czy na dofinansowanie zadań infrastrukturalnych, ale nasz budżet nie jest w stanie zapewnić zapotrzebowania na wkłady własne, co właściwie zamyka nam drogę do kluczowych projektów. Stąd prośba do państwa, abyście pochylili się nad tym teatrem, być może też nad programem tego teatru, który dostaliście dzisiaj państwo do rąk. W nim jest w wszystko w sposób dość ogólny, bo jest to publikacja promocyjna, natomiast tam widać skalę naszych działań. Wierzę, że docierają do państwa informacje o tym, co robimy w łódzkich podwórkach, o czym próbujemy rozmawiać z łódzianami i co mam nadzieję, że też jest przyczynkiem i powodem do tego, że łódzki Teatr Pinokio będzie operatorem istotnego projektu, jakim jest prezentacja Łodzi w ramach koalicji miast, w ramach Europejskiej Stolicy Kultury 2016.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak dyskretnie nie powiedział pan wyliczenia pieniędzy, ale jak policzyłem około 1 milion 500 tys. zł ekstra dodatkowo, jeśli dobrze policzyłem, oczekują państwo.

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: dla przykładu, teatry do poziomu których dorównaliśmy przez ostatnie lata, które są finansowane. Dzisiaj po raz kolejny padł przykład Krakowa, który zdaje się, jest punktem odniesienia dla wielu inwestycji w Łodzi. Jako przykład ja podam krakowski Teatr Groteska, który właściwie nie realizuje

żadnego zadania poza Paradą Smoków i repertuarem codziennym i ten teatr dzisiaj dysponuje dotacją na poziomie ok. 6 milionów zł. Podobnie Teatr w Białym Stoku, niewiele mniej teatr we Wrocławiu. To są teatry, z którymi wymieniamy się doświadczeniami, szczególnie ostatnie dwa. I one wyglądają bardzo podobnie jeśli chodzi o doświadczenia, prestiż, nagrody, jakość artystyczną i uznanie, natomiast kompletnie nie przekładają się na finanse. Te teatry dziś stoją w perspektywie rozwoju, a my jesteśmy pod ścianą, która za chwileczkę spowoduje, że będzie nam trudno realizować podstawowe zadania statutowe, nawet jeśli uda nam się pozyskiwać środki ministerialne.

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: o ile zgadzam się w pełni z dobrą samooceną teatru, bo ma podstawy do takiej dobrej samooceny swojej jakości artystycznej, swojej jakości pracy, o tyle ciężko jest mi zgodzić się z takimi sformułowaniami jak np.: *zapomniane dziecko*.

Po pierwsze, właśnie dlatego, że prace teatru są w taki sposób doceniane, to teatr został wybrany na operatora łódzkiej prezentacji w ramach obchodów Europejskiej Stolicy Kultury we Wrocławiu, właśnie dlatego to teatr jest brany pod uwagę jako główny operator w przypadku inwestycji w ... To są te elementy, które przekonują nas do tego, że po pierwsze sytuacja teatru jest bardzo poważnie brana pod uwagę i w sposób bardzo jasny i czytelny trzeba przyjąć, że właśnie teatr jest tym miejscem, w którym powinny toczyć się w sposób istotny inwestycje i zmiany. Natomiast w sposób bardzo banalny, za co przepraszam, ale taki najbardziej pragmatyczny. Niestety odniosę się do kwestii budżetu; etapy prac nad budżetem dla teatrów na przyszły rok mają swój kalendarz, jak dla każdej pozostałej instytucji kultury. W momencie, kiedy w lipcu trwały prace nad wstępnymi przymiarkami, w stosunku do wszystkich instytucji kultury została przyjęta dokładnie ta sama droga, to znaczy, że poziom dotacji podmiotowej, tej która dotyczy działań środków własnych został zaproponowany taki sam. Wszystkie instytucje zostały w tym zakresie powiadomione, wszystkie do tej kwoty przygotowały swój plan i na tym etapie, przy tym stanie wiedzy została przez Wydział Kultury złożona propozycja naszego budżetu do Skarbnika Miasta. Pismo państwa pojawiło się, nie będę ukrywał, w dosyć charakterystycznym dniu, to znaczy w dniu, kiedy odbywała się rozmowa z panem skarbnikiem na temat budżetu Wydziału Kultury. W związku z tym, w zasadzie kiedy myśmy mieli już zamkniętą drogę do ewentualnych jakichkolwiek korekt, czy zmian w tym zakresie. Tym bardziej, że jak mówię, działaliśmy według tej podstawowej zasady.

Nie chciałbym się odnosić do kwestii tego, że ewentualne informacje kierowane do Wydziału Kultury umykały uwadze lub też, że jest jedyną instytucją, której coś zostało zmniejszone, bo te informacje nie są do końca prawdziwe. Tak jak mówię, przyszłoroczny budżet tej instytucji kultury jest dokładnie zaplanowany na poziomie tegorocznego budżetu. Co więcej, mając świadomość tego, że instytucja jest rzeczywiście instytucją, w którą warto inwestować, została zaproponowana instytucji funkcja operatora w ramach koalicji miast. Te propozycje, jak np. propozycje dotyczące Teatralnej Karuzeli, które w tym wniosku się pojawiają, one dotyczą kwot, które jeszcze mogą być rozpatrzone w ramach dotacji celowych. Po uchwaleniu budżetu, Wydział Kultury będzie w tym zakresie podejmował decyzje o dotacjach celowych. Te dotacje celowe będziemy rozdysponowywali przy świadomości treści tego pisma. Chcę jeszcze raz podkreślić, nie ma żadnej mowy o sytuacji, w której teatr byłby teatrem niedocenianym, a informacja o perspektywie, w jakiej pan dyrektor się znajduje

dotarła do nas po prostu późno. Na tyle późno, że rzeczywiście przy pracach projektowych nie byliśmy w stanie tego uwzględnić.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem, że pan dyrektor świadczyć solidarność i sympatię dla teatru. Pieniądze w projekcie budżetu będą większe? Nie będą, tak?

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: to, co my przedłożyliśmy do skarbnika utrzymuje dotacje na poziomie tegorocznej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: jaką państwo zaproponowaliście dotację dla teatru, a z jaką dotacją wystąpił teatr? I o ile to jest różnicy w propozycji wydziału i instytucji?

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: my zaproponowaliśmy kwotę 2 miliony 237 tys. zł i teatr do tej kwoty przedłożył nam plan.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ale oczekuje jeszcze 1 milion 500 tys. zł.

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: tytułem sprostowania dlatego, że być może zostałem niewłaściwie zrozumiany. Ja nie mówię o sytuacjach z ostatniego czasu, kiedy pan dyrektor jest naszym przełożonym w Wydziale Kultury. Natomiast ja mówię o sytuacjach, które były wielokrotnie komunikowane za czasów poprzednich wielu dyrektorów. Dlatego mówię o tym, że to był głos, który był wielokrotnie podnoszony i on wielokrotnie przysagał z zakończeniem pewnych dyskusji.

Kiedyś zdarzyła się taka sytuacja, że poproszeni zostaliśmy o jak zwykle wpisanie się w założenie. To nie jest tak, że my mamy prawo zaproponować państwu dotację jaka by nas satysfakcjonowała, bo to tak naprawdę byłaby idealna sytuacja. Myśmy kiedyś taką sytuację zaproponowali. Zanim pan dyrektor przyszedł do Wydziału Kultury, była taka sytuacja, że ja składałem dwa plany. Jeden zgodnie z tym jakie były założenia, czyli to w co musimy się wpisać i taki, który pozwala realizować działania statutowe. To nie podlega dyskusji. Wchodzi tylko i wyłącznie dokument, który jest zgodny z tym jakie są założenia.

Różnica za każdym razem jest inna. Tamta sytuacja miała miejsce 4 lata temu. Teatr w międzyczasie podjął takie działania, które wymagają innych środków.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: jaka różnica teraz wystąpiła?

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: dzisiaj dopłaciliśmy do tego budżetu, który zeruje naszą sytuację. To jest 682 tys. 726 zł. Tyle żeby od tego momentu zacząć zarabiać na premiery. Czyli, żeby policzyć do tego np. dwie premiery w sezonie, czy nasze potrzeby, to trzeba doliczyć kilkaset tysięcy złotych.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy prawdą jest to, co mówił pan dyrektor teatru, że jako jedyny miał zmniejszoną dotację i nie zwiększoną o jakiś wskaźnik – jak inne. Ten komentarz chciałbym usłyszeć, bo w tym momencie odnosimy się, w wypadku Teatru Pinokio, jeśli dobrze zrozumiałem pana dyrektora Dworakowskiego do sytuacji sprzed trzech lat.

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: w 2013 r. dotacja została obniżona z kwoty 2 miliony 700 tys. zł do obecnej kwoty, czyli do kwoty 2 miliony 539 tys. zł.

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: wiem, że są instytucje, które 3 lata temu miały zmniejszoną dotację i istnieją instytucje, nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie, ale nie jest to jedyna instytucja, która pozostaje na kwocie dotacji niższej niż była wcześniej.

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: ja odnoszę się tylko do teatrów.

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: ja odnoszę się tylko do instytucji kultury.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: każdy odnosi się do tego, co mu wygodnie, ale nie o to też chodzi. Państwu nie starcza na prowadzenie takiej działalności, która będzie powodowała, że cała inwestycja w Wigencję ma sens. I to jest dla mnie kluczowy argument, że państwo hamujecie takim budżetem rozwój jednej z lepszych instytucji kultury, także pod względem finansowym biorąc pod uwagę to, ile teatr zarobi.

Druga rzecz to jest dotacje celowe. Oczywiście ja będę pana dyrektora bardzo mocno trzymał za słowo, gdyby nie udało się zwiększyć co do tego, że państwo znajdziecie możliwość dofinansowania tego festiwalu teatralnego, który się tam odbywa, bo jest to festiwal na wysokim poziomie i on nie potrzebuje zakupów łóżek, tylko generalnie zajmuje się kulturą i dziećmi. Państwo musicie uwzględniać w swojej polityce szerszej, ja wiem, że ta strategia jest już dawno zakurzona i w ogóle nikt się nią specjalnie nie przejmuje, czego kolejnym dowodem jest Transatlantyk, ale musicie państwo uwzględniać to, że państwo wykonują robotę dla innych instytucji kultury na przyszłość. Jeżeli się teraz nie wykształci odbiorców tego teatru, to następne teatry będą miały taką frekwencję jak mają. Nie będę się wyzłościł na niektórych instytucjach, które, mam wrażenie, że dostają trochę więcej pieniędzy, a frekwencyjnie z Pinokiem, to się w ogóle nie mają do czego równać i z sensownie realizowanym programem, czy edukacyjnym, czy kulturalnym dla mieszkańców naszego miasta.

Apelują o to, aby jednak to uwzględnić, bo to jednak jest kwota, o którą państwo wnosicie. Ja nie mówię, że jest mała i pewnie w całości jej się w tym budżecie uwzględnić nie da, bo budżet też nie jest z gumy. Jednak jeżeli jesteśmy w stanie położyć na stole 4 miliony 500 tys. zł na festiwal, który przychodzi do nas, to może zadajmy o tych, którzy w Łodzi orają za niewielkie pieniądze od kilku lat. To jest jakaś kpina, co tu się odbywa.

Mamy świetną instytucję, ja wiem, że ma kłopoty z siedzibą, ale z tego co pan dyrektor mówi, za chwilę nie będzie tam czego przenosić. Ja wierzę, że państwo i tak przetrwacie, ale nie o to chodzi.

Do pana dyrektora mam tylko jedną uwagę, tak zupełnie przy okazji, trochę obok tematu, że brakuje mi weekendowych przedstawień u państwa w teatrze. Wiem, że są szkoły i one napędzają. Jak pan mówi o udziale dzieci z rodzicami, to tych weekendowych przedstawień jest mało. Wiemy, że wolna bodajże sobota u państwa, a to uniemożliwia rodzicom z dziećmi korzystanie z teatrów w większym zakresie. Proszę to traktować jako

uwagę, którą zdaję sobie sprawę, że rozwiązaniem byłoby zwiększeniem również finansowania państwa.

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: ta uwaga jest bardzo słuszna. My od lat pracujemy na to, żeby w weekendy grać. Natomiast specyfika łódzka polega na tym, że teatry lalkowe i teatry dla dzieci grają od poniedziałku do piątku plus niedziela, co wiąże się z wyłączeniem soboty, kiedy zespół odpoczywa. Zrezygnowanie z dwóch spektakli poniedziałkowych oznacza dla nas po prostu ogromną stratę finansową. Pracujemy nad tym, jest to ogromny kłopot.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: to co powiedział pan radny Dyba – Bojarski jest dosyć oczywiste. Chodzi mi o wątek, że jak teatr nie będzie prowadził działań edukacyjnych i kształcił, edukował do kultury, to później wszystkie inne instytucje będą miały problem ze swoimi odbiorcami, którzy podejmują dobrowolnie decyzje na temat tego, że chcą zakupić bilet i na jakieś przedstawienie chcą się wybrać. Ten ciąg przyczynowo – skutkowy jest oczywisty.

Mamy już informację, że w projekcie Wydziału Kultury ta dotacja jest taka jak jest. W ramach naszych klubowych, wewnętrznych ustaleń przesłałem poprawkę do budżetu związaną z teatrem. Nie wiem, na ile ona zostanie uwzględniona, ale te rozmowy się toczą.

Na jakim etapie jest sprawa związana z siedzibą teatru?

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: od strony inwestycyjnej prowadzone jest to przez Wydział ds. Zarządzania Projektami w związku z tym ciężko jest mi się w tej chwili odnieść, żeby naprawdę przedstawić rzecz w sposób bardzo aktualny. Natomiast czytelnym elementem jest to, że jeśli dobrze się orientuję, to teraz na dniach wypada jakiś termin na przedłożenie dokumentacji programu funkcjonalno użytkowego dla tamtego terenu. W tejże dokumentacji teatr jest wskazywany jako operator tejże lokalizacji. Natomiast, jak powiedziałem, w szczegółach prowadzi to Wydział Zarządzania projektami.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: program funkcjonalno – użytkowy, który jest przygotowywany dla tego obiektu uwzględniał specyfikę jaką jest teatr. Najgorsze co się może zdarzyć to to, że będziemy mieli jakiś pf-u, w który teatr będzie wpisany jako wypełniacz przestrzeni i się okaże, że jakieś rozwiązania funkcjonalne tego obiektu będą po prostu uniemożliwiały realizację części zadań.

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: cały czas w pracach uczestniczą również przedstawiciele teatru, myślę, że absolutnie nie ma takiego zagrożenia. Z taką sytuacją nie możemy mieć do czynienia.

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: oczywiście jesteśmy na bieżąco z tematem nowej siedziby i przygotowujemy wiele działań, które nas przygotowują do tamtej lokalizacji, do wdrożenia planu organizacyjnego, który zmienia tak naprawdę działanie teatru na rzecz nowoczesnej instytucji, która po prostu musi się tam zdarzyć, bo w przeciwnym razie jest to niemożliwe, żeby przenieść instytucję o takiej strukturze w tamto miejsce. Pracujemy nad tym bardzo usilnie i wiemy, że to nie jest tak, że w tej chwili stoimy przed pytaniem, czy dociągniemy do tego, czasu, czy nie, bo my rzeczywiście jesteśmy teatrem, który bardzo mocno działa. Natomiast, żeby ta instytucja naprawdę miała szansę zbudować się tak jak zaplanowaliśmy, oprócz finansowania jest potrzebny pewien lobbying.

Być może włączenie w to tematu na zupełnie innym poziomie, np. ministerialnym, czy lobbowanie poprzez miasto.

Co do środków celowych, które otrzymujemy. Tak oczywiście bardzo chętnie z nich korzystamy i bardzo wiele projektów dzięki nim zostało zrealizowanych. Natomiast taki projekt, który realizujemy teraz jako operator w ramach koalicji miast, Teatr Pinokio nie zobaczy z tego ani złotówki. Jesteśmy operatorem projektów, w których wezmą udział inne instytucje. Musimy pamiętać o tym, że to nas wzmacnia jeśli chodzi o prestiż i przećwiczenie nowych systemów działania i wypłynięcie na szersze wody. Na to też, myślę, sobie zasłużyliśmy. A finansów naszych to niestety nie zmienia.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czy jest przewidywany, chociażby orientacyjny termin przejścia do nowej siedziby?

P.o. zastępcy dyrektora Wydziału Kultury p. Dobrosław Bilski: myślę, że na to pytanie będziemy w stanie odpowiedzieć dopiero wtedy, gdy zostanie złożony wniosek dotyczący tegoż projektu i będziemy w stanie na podstawie decyzji o przyznaniu dofinansowania realnie odpowiedzieć sobie w tej kwestii. Myślę, że mówimy o perspektywie 3-4 lat. To jest bardzo wstępna przymiarka.

Wszystkie środki na cel związane z prezentacją Łodzi w Europejskiej Stolicy Kultury zobaczy teatr, bo one przejdą przez jego konto. Wiem, że panu dyrektorowi nie chodziło o to, że teatr ich nie zobaczy tylko, że teatr będzie je rozdysponowywał. Teatr będzie operatorem i całość tych środków przejdzie przez teatr - żebyśmy mieli jasność. To operator zdecyduje w jaki sposób rozdysponuje te środki. Musimy mieć tego świadomość.

Dru ga kwestia dosyć istotna jest taka, że teatr włączył się w tym roku – i to też jest w ramach dotacji celowych – w akcję Wakacje z Kulturą, włączył się w bardzo szerokim zakresie i z bardzo dobrymi efektami wśród kilku instytucji kultury, które w tym współuczestniczyły. W tym roku na te działania będziemy dysponowali większymi środkami. Mam nadzieję, tak wynika z dotychczasowych prac nad budżetem. I na pewno też z tego tytułu teatr będzie beneficjentem tych środków.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: nie wiem, czy powinniśmy o tym dyskutować na Komisji Kultury, czy może na Komisji rewitalizacji, ale chciałbym, abyśmy zajęli się tematem nowej siedziby instytucji, bo będzie to obiekt, który będzie, jak rozumiem, nieco zmieniał charakter funkcjonalny tej instytucji. I z tego punktu widzenia wydaje mi się to interesujące. Nie wiem, czy na Komisji Kultury powinniśmy zapoznać się z tym już złożonym pf-u do tego projektu, czy bardziej na Komisji Rewitalizacji. Poddaję to panu przewodniczącemu pod rozważenie, bo warto, abyśmy do tego wrócili. Tym bardziej, że będzie tam centrum związane nie tylko z teatrem Pinokio.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: myślę, że jeśli to jest na razie w fazie projektowania, a nie w zasięgu ręki terminów, to sądzę, że na razie Komisja Kultury nie ma powodów się zajmować. Prace budowlane nie leżą w naszej gestii. Idea zapoznania się z tym jak jest to przygotowywane jest słuszna. Myślę, że za rok możemy powrócić do tego tematu w kontekście budowlanym. Jeśli chodzi o budżet przyszłoroczny, to dyskusja na ten temat jest przed nami i będziemy o tych m.in. dezyderatach teatru Pinokio rozmawiać.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czy jesteśmy w składzie, który pozwala nam podejmować decyzje?

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: w tej chwili decyzji już podejmować nie możemy, bo nie ma quorum.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: właśnie na to chciałem zwrócić uwagę, że możemy sobie pogadać, a i tak nic nie uchwalimy.

Składam wniosek, aby państwo mieli uzupełniony budżet. Przez te lata, które minęły począwszy, zakładam od 2010 r. nie wiem jak wtedy dokładnie kształtowała się wartość państwa budżetu, ale mogę – posługując się danymi generalnie z wydatków na działania bieżące łódzkiej instytucji kultury – wskazać, że od 2010 r. kwota na wszystkie instytucje kultury w mieście, na bieżące wydatki jest na takim samym poziomie jak w 2010 r. Dokładnie na takim samym poziomie.

W związku z czym jeżeli jeszcze do tego dojdą wewnętrzne przesunięcia, ze jednym się zabrało, a drugim się dodało, to niektórzy mogą być ofiarami tego braku w podwójnym zakresie. Dlatego uważam, że punktem wyjścia powinien być ten moment, kiedy te kwoty się zatrzymały – globalnie biorąc – i potem skompensowanie tych kwot, przynajmniej tak jakie były zmiany inflacyjne. A jeśli już nie inflacyjne, bo ja bardziej sobie bym życzył tę dynamikę przyrostu jaka była wcześniej. O ile pamiętam, między 2005 a 2010 r. na wydatki bieżące ta kwota wzrosła prawie dwukrotnie. To znaczy była rocznie w granicach 40 – 50 milionów zł, a doszła łącznie do 80 milionów zł w 2010 r. Wydatki bieżące wszystkich instytucji kultury. Gdyby taką dynamikę przyjąć, to państwo powinniście mieć na swoją działalność prawie dwukrotnie więcej. Wcale się nie dziwię, że wniosek opiewający w granicach 1 miliona złotych jest właśnie taki. Dlatego wnioskuję o to, żeby komisja przyjęła taki dezyderat do pani prezydent o zwiększenie tej kwoty, która jest na działalność bieżącą teatru w granicach przynajmniej 700 tys. zł, ponieważ to jest jakaś kwota kompensująca, która da się w pełni uzasadnić zważywszy na rolę jaką teatr spełnia także w tych działaniach uzasadnionych przez pana dyrektora, że jest tak ważną instytucją. Jak jest tak ważna i tak funkcjonalnie użyteczna, to powinna mieć również środki, które na te działania są nie tylko bezpośrednio przeznaczone, ale na funkcjonowanie całej instytucji. I to jest mój konkretny wniosek, żeby komisja wystąpiła do pani prezydent, żeby w tym budżecie nie była to kwota podobna jak w roku ubiegłym, ale przynajmniej o 700 tys. większa.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ponieważ niebawem czeka nas dyskusja nad budżetem ten wniosek będzie jak najbardziej słuszny. Będziemy go rozważać i głosować. W tej chwili nie mamy formalnej możliwości przyjęcia stanowiska.

Radny p. Kamil Jeziorski: jestem wdzięczny panu dyrektorowi za jego działalność. Miło było posłuchać wystąpienia pana dyrektora wystąpienia. Może nie wypada mówić o nieobecnych, ale w porównaniu z kolegami i koleżankami, którzy mówili przed panem, to naprawdę te wystąpienia znacznie się różniły. I miałem wrażenie, że byłem na prawdziwej Komisji kultury. Jestem pod wielkim wrażeniem i uznaniem pana dyrektora.

Dyrektor Teatru Pinokio w Łodzi p. Konrad Dworakowski: dziękuję za uznanie i za wysłuchanie naszego głosu.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kiedy będzie dyskusja o budżecie, państwa dezyderaty będziemy mieć przed sobą, aczkolwiek chce powiedzieć, że wszyscy pracownicy muzeów, teatrów, instytucji upowszechniania są na granicy najniższej. Bibliotekarzom udało się podwyższyć w zeszłym roku.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: rozumiem, panie przewodniczący, że mój wniosek będzie głosowany na najbliższej komisji.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: oczywiście, proszę do niego wrócić, kiedy będziemy o budżecie rozmawiać.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: nie, panie przewodniczący. Ja stawiam bardzo wyraźny wniosek, aby na najbliższej Komisji Kultury przegłosować wniosek o to, żeby kwotę przeznaczoną dla Teatru Pinokio powiększyć o co najmniej 700 tys. zł w stosunku do tego, co było w roku ubiegłym. To jest mój bardzo precyzyjny wniosek.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: a ja się z nim zgadzam tylko, że wtedy gdy będzie dyskusja o budżecie, to się tym zajmujemy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja dostrzegłem, panie przewodniczący, znaczącą różnicę. Nie wiem, czy pan zauważył, że pan radny Domaszewicz powiedział tak jakby znał ten budżet. Ja go nie znam.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ja też go nie znam.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: ja znam go tego poziomu, który pan dyrektor zrefował jeśli chodzi o dotację podmiotową dla tego teatru.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: nie, pan ma jakieś – że tak powiem – szczególne układy, w związku z czym ma pan znajomość budżetu. Natomiast dzisiaj, ponieważ proces trwa, żeby go wyprzedzić, żeby dać także szansę na to, żeby organ wykonawczy mógł przygotować się do zwiększenia tego, co zostało zaplanowane, a wiemy, że zostało zaplanowane na poziomie roku ubiegłego, to proszę, abyśmy to rozstrzygnęli na najbliższym posiedzeniu komisji, żeby państwo mogli się przygotować do autopoprawki.

Ad. 11) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: do wniosku pana radnego Włodzimierza Tomaszewskiego wrócimy zatem na kolejnej Komisji Kultury.

Wobec braku innych spraw w tym punkcie porządku posiedzenia **przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak** zamknął obrady.

Komisja przyjęła protokół:

Grzegorz Matuszak
przewodniczący komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak
sekretarz komisji